Nr. 123. Środa, 30. Maja 1906. Rok 96.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K, półrocznie 16 K, kwartalnie 8 K, miesięcznie 2 K 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K, półrocznie 12 K, kwartalnie 6 K, miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 80 h miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1. stycznia do końca czerwca lub od 1. lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K 50 h, drudzy 60 h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal. kilkorazowe po 12 hal. od miejsca i wiersza miarą petitową, **ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.**

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9. i w biurze Ludwika Plohna ulica Karola Ludwika l. 9;** we Francyi w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Obwieszczenia

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 26 maja 1906 do l. 68.285 o rozporządzeniu c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 21 maja 1906 l. 23.544, w sprawie wprowadzania zwierząt z Austryi do Węgier i z dnia 26 maja 1906 l. 68.962 o rozporządzeniu c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 24 maja 1906 l. 23.839, normującem aż do odwołania przywóz zwierząt i mięsa z krajów korony węgierskiej do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa, — zamieszczone są w „dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 29 maja.

Przesilenie gabinetowe w Wiedniu.

Wczoraj po południu telegramy doniosły o wręczeniu przez gabinet ks. Hohenlohego prośby o dymisyę. W pierwszej chwili zdawać się mogło, że wiadomość nie jest zbyt prawdopodobna. Ks. Konrad Hohenlohe bowiem, który powołany został do steru rządów pod znakiem konieczności kompromisu w sprawie reformy wyborczej, zdołał też istotnie w ciągu paru tygodni polepszyć nieco szanse przyjścia do skutku reformy kompromisowej, gdyż, jakkolwiek nie osiągnięto bezpośredniego porozumienia między stronnictwami, to przecież przedłożenie, wniesione w ostatnich dniach przez Prezesa gabinetu, a zmieniające pierwotny projekt właśnie na podstawie przeprowadzonych poprzednio z poszczególnemi stronnictwami rokowań, trafiło w Izbie na spokojniejsze i życzliwsze przyjęcie, aniżeli projekt br. Gautscha. Tymczasem przesilenie przyszło ze strony, z której go się pozornie trudno było spodziewać, mianowicie ze strony stosunków węgierskich.

Sprawę odnowienia ugody austryacko-węgierskiej, która ciężyła nad kilku z rzędu gabinetami w Austryi, stracono poniekąd z oczu, gdy wybuchły na Węgrzech zatargi konstytucyjne, które groziły zachwianiem jedności państwowej. Pod bezpośrednią groźbą chwili zapomniano, że pierwszem źródłem zatargów było nie co innego, jak kwestya ugody. Kiedy powiodło się zażegnać niebezpieczeństwo przewrotu i nastały normalne na zewnątrz stosunki, wówczas siłą rzeczy powróciła na pierwszy plan sprawa, której niezmierna waga doprowadziła do szeregu katastrof ludzi i partyj i którą katastrofy te zasłoniły, nie przyczyniając się przecież ani na włos do jej rozwiązania. Słowem równocześnie z przywróceniem konstytucyjnego porządku na Węgrzech wróciły trudności piętrzące się oddawna około ugody Austryi z Węgrami. Trudności tych jaskrawem i przykrem świadectwem jest dymisya gabinetu wraz z szefem, którego co dopiero witano z niemałemi na przyszłość nadziejami.

O ustąpieniu ks. Hohenlohego otrzymujemy w dalszym ciągu następujące informacye:

Wiedeń. Jak donosi *Fremdenblatt*, Najj. Pan przyjął dymisyę gabinetu ks. Hohenlohego, powierzając mu dalsze prowadzenie agend na czas przesilenia.

Wiedeń. Dzisiejsze posiedzenie Izby posłów zostało odwołane; o następnem rozesłane będą pisemne zawiadomienia. Odwołano także zapowiedziane na popołudniu posiedzenie komisyi reformy wyborczej.

Wiedeń. Wczoraj o godzinie 12 w południe pojawił się ks. Hohenlohe w Izbie panów i poprosił do siebie przywódców trzech grup ks. Auersperga, ks. Schoenburga i hr. Schoenborna. Ks. Hohenlohe zawiadomił ich o dymisyi. Skutkiem tego obrady nad deklaracyą Rządu usunięto z porządku dziennego.

Wiedeń. *N. W. Tagblatt* twierdzi, że ks. Hohenlohe, podając się do dymisyi, postępował w zupełnej zgodzie z całym parlamentem i że cały parlament stanie po jego stronie.

Wiedeń. Jako następcę ks. Hohenlohego, wymieniają w pierwszym rzędzie obecnego Namiestnika Czech, Karola hr Coudenhove. Obok tego pojawiają się jednak w kombinacyach nazwiska hr. Schönborna i Namiestnika dolno-austryackiego Eryka hr. Kielmansegga.

Czas otrzymuje o przebiegu kryzys następującą korespondencyę telegraficzną:

Znacznie prędzej niż przypuszczano, dymisya ks. Hohenlohego stała się faktem. Wczoraj po Radzie koronnej dr. Wekerle zapytany przez dziennikarzy, powiedział: Doszedł dzisiaj do skutku układ, który zadowolić może obie strony. Niejako, jako odpowiedź na to, ze strony austryackiej ogłoszono dzisiaj komunikat opiewający: Nie jest prawdą, aby doszedł do skutku układ zadowalający obie strony, albowiem Rząd austryacki, jak przedtem, trwa na swojem stanowisku.

Odbyła się wczoraj Rada ministeryalna, po której już nie robiono tajemnic, że gabinet uchwalił podać się do dymisyi. Czy dymisya będzie przyjętą, niewiadomo, jednakże pewnem jest, że powołany został do Wiednia hr. Coudenhove i powszechnie mówią, że on jest dezygnowanym na prezydenta gabinetu. Cesarz powołał do siebie także hr. Schoenborna. Jak powszechnie twierdzą, stało się to jednak tylko dla wysłuchania jego zdania. — W tym celu ma być powołanych do Cesarza jeszcze wiele osobistości.

Jutrzejsze posiedzenie Izby nie odbędzie się. W kołach parlamentarnych podnoszą, że nie jest właściwe, aby zwołane posiedzenie Izby nie doszło do skutku i raczej wysuwają konieczność odroczenia Izby.

Z Budapesztu donoszą, że dzienniki stwierdzają zupełne powodzenie węgierskich usiłowań. Układ, o którym mówił dr. Wekerle, ma być tego rodzaju, że zamiast traktatu handlowo-cłowego, wejdzie w życie traktat handlowy.

Równocześnie dr. Wekerle upoważniony przez Monarchę, wniesie w Sejmie węgierskim autonomiczną taryfę celną. Widać więc, że to, co się stało, jest wręcz przeciwne temu, czego żądał ks. Hohenlohe.

Na Węgrzech.

Obrady wczorajszego posiedzenia Izby posłów rozpoczęły się odczytaniem Pisma Odręcznego Króla w sprawie zamianowania prezydenta Izby magnatów. Przystąpiono następnie do wylosowania komisyi weryfikacyjnej, wybrano dalej trzech sekretarzy i członków dwudziestu stałych komisyi.

Mowę tronową, odczytaną po raz wtóry w Izbie, przyjęto z czcią do wiadomości, po-

---

61)

ANATOL KRZYŻANOWSKI.

U PROGU NOWEGO ŻYCIA.

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

(Ciąg dalszy).

XIII.

Pierwszy podmuch jesieni wlał nowe siły w duszę Stanisława.

Jakkolwiek bowiem Sieniawscy, wbrew przyrzeczeniom, przedłużali pobyt swój zagranicą, niemniej, przekonawszy się, że Olszański bawi już w mieście i zobaczywszy go naocznie na ulicy, Stanisław odetchnął swobodniej.

Równocześnie zaszła rzecz, oddawna przewidywana, a która jednak wywarła na nim silne wrażenie.

Sparaliżowany Koralkiewicz dokonał pracowitego żywota i zmarł w swem smutnem letnisku. Osierocona wdowa, za ostatni grosz, jaki z krwawym trudem zdobyć mogła, sprowadziła zwłoki do Warszawy, by je pochować na Powązkach. Długotrwała choroba i tak wyczerpała wszystkie ich środki: skoro zaś nie uratowała go, niechże biedaczysko ma przynajmniej pogrzeb porządny, niech leży bliżej niej i dzieci; toż całe życie pracował na nie, stwierdzając na sobie brukowe przysłowie: „Orze, dopóki może, w kantorze. A gdy nie może, też jeszcze orze, w kantorze“. Orał, aż rażonego atakiem, z biura do domu odnieśli. Niechże choć nikt nie powie, że mu żona na przyzwoity pogrzeb żałowała.

Odbył się tedy pogrzeb paradny, w którym, dzięki późnej poobiednej godzinie, uczestniczył cały personal Banku przemysłowego z dyrektorami i zarządem na czele. Nie brakło wieńców od towarzyszów pracy i chlebodawców, którzy w ten sposób „najdawniejszemu współpracownikowi, za wieloletnią, a nieskazitelną służbę“, hołd publicznie składali. Koledzy zmarłego, idąc za trumną szeptali równocześnie, o wspaniałomyślności rady zarządzającej, która dzięki inicyatywie swego prezesa, hr. Morelli, kazała wypłacić wdowie, w uznaniu zasług zmarłego, a dla zabezpieczenia zapewne przyszłości jej i dzieci, jednorazowe wynagrodzenie, czy zapomogę, podniesioną do wysokości.... półrocznej pensyi nieboszczyka.

Dziwiono się podobnej hojności. Przecież i tak przez cały czas choroby, aż do dnia śmierci wypłacano mu bez żadnych uszczupleń całą pensyę. Wprawdzie czynności jego sprawiał zastępczo Lipowiecki bez osobnego za to wynagrodzenia, ale zawsze było to wielkie dobrodziejstwo.

— Dobrodziejstwo ze strony Lipowieckiego — rzucił ktoś śmielszy.

Zaprzeczono ogólnie:

— Cóż znowu! — Któż trzyma Lipowieckiego? — Bank. Nie byłoby Lipowieckiego, byłby kto inny; *ergo*, dobrodziejstwo jest zawsze dziełem Banku, czyli jego zarządu.

Ogłupieni pracą i strachem przed utratą posady, uspokajali się podobnymi sofizmatami, byle ich kto o jakie buntownicze myśli nie posądził. A nuż doniosłoby się to do dyrekcyi lub rady?

Niektórzy ścigali zazdrosnem okiem Lipowieckiego, jako domniemanego następcę nieboszczyka. Inni, zastawszy go nazajutrz na zwykłem stanowisku, winszowali mu nawet awansu.

Zresztą, rzeczy szły zwykłym torem.

Po paru dniach, Stanisław ożył nagle i promieniał. Ciekawi towarzysze biurowi, zauważywszy tę zmianę, przypisywali ją stanowczej zapewne rozmowie z p. Knoblauch-Ciosnowskim, lub z p. Seidenbeutel-Jedwabskim i wypływającej ztąd bliskiej nominacyi na wyższe stanowisko.

Mylili się wszakże: radość Lipowieckiego inne miała źródło.

Od paru tygodni gorączka, z jaką biegł codziennie na spacer, miała jeden tylko cel: dowiedzieć się, kiedy wracają Sieniawscy? — Po długich tych wędrówkach, wczoraj nareszcie, skręciwszy w Aleję Róż, ujrzał wszystkie okna w mieszkaniu ich otwarte. Wzruszenie dodało mu skrzydeł; pospiech był jednak przedwczesnym. Państwo nie powrócili bowiem jeszcze, lecz służba zaalarmowana depeszą, przewietrzała i sprzątała na gwałt pokoje.

— Kiedy przyjeżdżają?

— Pojutrze rano — brzmiała odpowiedź.

Z lżejszem sercem powracał do siebie. Wszystko zdawało się prostować przed nim, wszystko wyjaśniać, a życie nabierało nowych, upajających blasków.

Obstalowawszy bardzo misternie skombinowany bukiet, mający powitać w progach domu Lenę, wtedy, gdy godzina zbyt wczesna jemu tam być nie pozwalała, sam rzucił się do oglądania mieszkań, które pani Amelia, zajmująca się tem oddawna, wyszukała i wybrała dla młodej pary.

Teraz, gdy z chwilą awansu miał już nadzieję bliskiego spełnienia swych marzeń, czas było zająć się praktyczną ich stroną.

W pobliżu Alei Róż, na Pięknej, znalazł skromne, a idealne gniazdko, które przy stosownem urządzeniu, mogło zadowolić nawet wykwintny smak Leny Sieniawskiej. Cóż dziwnego więc, że promieniał, że mu się znów wszystko w życiu uśmiechać zdawało.

A jednak, gdy nadszedł dzień zobaczenia jej, gdy znalazł się u progu Sieniawskich, ręce, w których trzymał kwiaty i wspaniale malowaną bombonierę, dar artystyczny, nadesłany przez Inię, drżały mu z nerwowego podniecenia i wzruszenia. W salonie, zmęczona widocznie całonocną podróżą, pani senatorowa Sieniawska przywitała go dosyć oschle i kwaśno. Udając, że nie spostrzega ani kwiatów, ani prześlicznej bomboniery, złożonej dyskretnie na bocznym stoliczku, pozwoliła przybyłemu ucałować swą rękę, sztywnie zresztą podaną, poczem jakby przez ironię, mówiła:

— Bardzo to uprzejmie ze strony pana, że nas zaraz na wstępie pospieszył powitać. Mąż mój znużony drogą, po spożyciu obiadu, spoczywa trochę.

Domyślając się, że przyszedł zbyt wcześnie, Lipowiecki chciał już za nadmiar gorliwości swej przeprosić, ale go nie dopuściła do słowa.

— Pan wyjeżdżał daleko? — pytała.

— Niestety, spędziłem lato w Warszawie, przy pracy bardzo mozolnej.

— A prawda, słyszałam. Tak, dla panów to możliwe; mężczyźni są wogóle silniejsi od nas. Dla delikatnej kobiety, takie upalne lato w murach spędzone, okazałoby się wprost zabójczem. Ztąd też musieliśmy, dla Leny, tę daleką przedsiębrać podróż.

— Panna Lena chora? — podjął z zapartym oddechem.

— Nie. Ale czyż serce matki czekałoby aż chorą będzie? Miłość rodzicielska— podkreśliła wyraz ten z naciskiem — każe możliwość taką przewidywać i z góry jej zapobiegać. Serce kochające nie zna własnych pragnień. Lenie miały dobrze zrobić góry i morze, udaliśmy się więc w góry i nad morze.

— Jakżeż pobyt tam służył pani senatorowej?

— Mnie? Alboż ja dla siebie pojechałam? Alboż matka myśli kiedykolwiek o sobie? Szczęśliwą tylko byłam wtedy, gdy Lena królowała wszędzie, najpierwszą otoczona młodzieżą. A królowała zawsze! W Ostendzie, lord Cundelbury, największy magnat angielski, nie odstępował jej prawie, jak cień chodząc za nami. Trzeba zaś wiedzieć, że lord Cundelbury należy do osobistych przyjaciół króla.

(Ciąg dalszy nastąpi).

czem przewodniczący zaproponował wybór komisyi adresowej, składającej się z 21 członków. Wniosek ten przyjęto i uchwalono dokonać tego wyboru naśrodowem posiedzeniu.

Następne posiedzenie naznaczono na dzisiaj z porządkiem dziennym następującym: Przedstawienie programu rządowego i uchwalenie podziału prac Sejmu na czas najbliższy.

U prezydenta Izby sejmowej dr. Justha zjawili się wczoraj w południe posłowie Chorwaccy celem powitania go, a mowę powitalną wygłosił w ich imieniu w języku niemieckim poseł Medakowicz. Prezydent Justh zwrócił uwagę posłów, że w myśl regulaminu parlamentarnego nie wolno przemawiać po niemiecku, natomiast można używać języka węgierskiego lub chorwackiego. Następnie podziękował za powitanie i zapewnił, że był zawsze za zbrataniem Węgrów i Chorwatów, które przy dobrej woli łatwo dojść może do skutku.

O wrażeniu, jakie na Węgrzech wywołała pierwsza pogłoska o dymisyi gabinetu ks. Hohenlohego pisze budapeszteński korespondent do *Wiener Allg. Zeitung*. Dymisya ta nie była tajemnicą dla tutejszych kół wtajemniczonych. Na posłuchaniu u Najj. Pana dnia 7 i 8 kwietnia otrzymali dr. Wekerle i Kossuth formalne, a jak niektórzy twierdzą, nawet pisemne oświadczenie Monarchy, że rząd węgierski uzyska w swoim czasie pozwolenie wniesienia w Sejmie węgierskim, węgierskiej taryfy cłowej.

W owym czasie bawił ówczesny P. Prezydent Ministrów bar. Gautsch w Karlsbadzie, a ponieważ rozstrzygnięcie tej sprawy musiało nastąpić w przeciągu 48 godzin, gdyż zbliżał się już ostatni termin rozpisania nowych wyborów na Węgrzech, przeto Rząd austryacki nie był w możności poczynienia ze swojej strony jakichkolwiek kroków.

Dr. Wekerle w ostatnim tygodniu kilkakrotnie kategorycznie zapewniał kilku wybitnych polityków węgierskich, że obecny rząd węgierski nie pozostanie ani 24 godzin na urzędzie, jeżeli Król nie da pozwolenia, aby rząd w najbliższym czasie mógł przedstawić Izbie poselskiej samodzielną węgierską taryfę cłową. Korespondent *Wiener Allg. Zeitung* dodaje, że dr. Wekerle przypomniał obecnie Monarsze dane mu przyrzeczenie, nie chcąc się zgodzić na dalsze przewlekanie tej sprawy.

KORESPONDENCYE.

Madryt, maj.

(Przed ślubem).

Hiszpania gotuje się do zbliżającej się uroczystości zaślubin młodego króla Alfonsa. Madryt poczyna zapełniać się świtami książąt zagranicznych, którzy zjeżdżają do stolicy. W najbliższych dniach uda się król Alfons w towarzystwie ks. Don Carlosa na granicę swego państwa, gdzie odbędzie się urzędowe powitanie narzeczonej.

Księżniczka zamieszka na ziemi hiszpańskiej w pałacu Pardo i pozostania tam do dnia ślubu, naznaczonego na dzień 30 b. m.

Dwanaście kilometrów od Madrytu oddalony jest stary zamek królewski, nazwany *El Pardo*. Był on do niedawna opuszczony i zaniedbany. Dopiero rozwijająca się żyłka myśliwska króla, który zaglądał często do otaczających zamek lasów i łąk, przypomniała pamięci ludzkiej dawną siedzibę monarchów Hiszpanii. Zbudował ją Karol V. w roku 1543, a odnowił po pożarze Filip II.

Urządzenie pałacu jest skromne. Jedyną jego ozdobą są malowidła, z epoki poklasycznej. W sali przyjęć znajduje się obraz Caxesa, przedstawiający „Wyrok Salomona“, na ścianach przechowały się także jego freski. Są tam również dzieła Patricia, Franciszka Lopeza obrazowana historya rządów Karola V., Carduccia, freski Maella i t. d.

W starych zbiorach królewskich, wydobytych niedawno przy odnawianiu zamku, znaleziono wiele pięknych gobelinów tkanych podług wzorów Teniersa i Goyi i zawieszono je w apartamentach przeznaczonych dla narzeczonej.

Największą zaletą tego zamku jest przepyszne, świeże powietrze, przepojone teraz zapachem rozkwitłych gajów i ogrodów, otaczających pałac. Od czasu, jak połączono *El Pardo* z Madrytem kolejką parową, mieszkańcy stolicy zaglądają tam coraz częściej. Dawniej był tylko jeden dzień w roku, w którym każdy prawowity mieszczuch madrycki czuł się zobowiązany odbyć wycieczkę do tej miejscowości — dzień św. Eugeniusza. Ów święty cieszył się oddawna wielką sympatyą mieszkańców Madrytu. Kościół zbudowany pod jego wezwaniem, zapełniał się corocznie tysiącznym tłumem wiernych, którzy po odprawionem na cześć św. Eugeniusza nabożeństwie, rozpraszali się po łąkach i lasach okolicznych, upajając się pięknością przyrody i czarem jesiennych jej szat.

Całą drogę do Pardo zaściela wówczas złociste podłoże zwiędłych liści kasztanów, a odwieczne dęby zapraszają do spoczynku. W cieniu rozłożystych ich gałęzi rozkładają się obozem gromady mieszczuchów, wypróżniając skórzane worki z winem i koszyki pełne zapasów żywności. Długo w noc rozbrzmiewa ciche zazwyczaj Pardo weselem i śmiechem. W tym roku święto Eugeniusza wyprzedzi inna uroczystość równie piękna: złożenie hołdu przyszłej pani tej ziemi...

W dniu poprzedzającym ślub danem będzie wielkie przyjęcie u dworu na cześć poselstw zagranicznych, zakończone galowem przedstawieniem w teatrze.

W czwartek t. j. dnia 31 b. m. Madryt zaleją potoki światła iluminacyi weselnej. Nazajutrz po ślubie rozpoczną się uroczystości bankietem na zamku królewskim, w sobotę odbędą się walki byków, w niedzielę nabożeństwo w katedrze, wieczorem znów bal u dworu. Dnia 4 czerwca przygotowuje się wspaniałe *corso* kwiatowe, nazajutrz wycieczka całego dworu do Aranjuezu, z powrotem korowód z pochodniami, dnia 6 i 7 czerwca bankiety na cześć przedstawicieli władz i ciała dyplomatycznego, wreszcie 8 czerwca ostatnie przyjęcie u dworu i bal w operze.

Najj. Pana i Dwór wiedeński reprezentować będzie Najd. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand, który zajmie wraz ze świtą, pałac Denia.

Z Rzymu przybywa poselstwo nadzwyczajne Ojca św. Stanowią je: nuncyusz Rinaldini, mons. Locatelli i dwaj członkowie gwardyi szlacheckiej: mr. Landsay i ks. Orsini. Książę Walii, książę Sparty i ks. Sasko-Koburska zamieszkają na zamku królewskim, w. ks. Włodzimierz w pałacu Villamajor, ks. Albrecht pruski w Castaneda, ks. of Teek w pałacu ks. Alby, królewicz belgijski w pałacu Nunez, ks. Genuy w pałacu ks. de Alliaga, ks. Monaco w pałacu markiza Pazo, ks. Fryderyka Hanowerska z małżonkiem bar. Pawel-Rammingen w pałacu markiza Viana i t. d. Wśród przedstawicieli dworów obcych znajdują się też wysłannicy cesarzów: japońskiego i chińskiego. Generał zakonu Augustyanów ks. T. Rodriguez będzie na zaślubinach reprezentował wszystkie kongregacye duchowne.

Przygotowania do uroczystości zaślubin dobiegają już do końca. Cały program obchodów ułożyła królowa-matka, Marya Krystyna. Zadanie to nie było łatwe do spełnienia. Surowa etykieta dworska i ceremoniał z dawnych zachowany wieków, utrudniają tam wszelkie tego rodzaju uroczystości Zaślubiny króla hiszpańskiego odbywać się n. p. muszą według ceremoniału ułożonego przez — Karola V. Ojciec dzisiejszego nowożeńca brał ślub, nie odstępując ani na krok od tradycyj, dopiero Alfons XIII. wyłamie się pierwszy z pod więzów przeszłości.

Z uroczystości ślubnych wykreślono więc kilka takich szczegółów, które stały się anachronizmem. Zamiast w poszóstnej karecie uda się ks. Ena z *El Pardo* automobilem do gmachu ministerstwa marynarki, gdzie oczekiwać ją będzie dwór, służba i szaty ślubne. Dawniej działo się tak, że narzeczony królewski napadał konno na samotnie jadącą narzeczoną i uwoził ją do zamku. Król Alfons XIII. zrezygnował z tego obyczaju chodu „porwania“.

Zachowano jednak tradycyjny wjazd, w narzeczonej do gmachu, gdzie obecnie mieści się ministerstwo marynarki, a tam otrzyma narzeczona pierwszy podarek ślubny rąk królewskich: 13 sztuk złota i sześć tuzin lat weselnych z białego, ciężkiego atłasu, przybranych nieocenionej wartości *Points de France*, które z wieku na wiek przechowuje skarbiec madrycki.

Do stroju ślubnego należy także płaszczki, spływający z ramion, z białego również atłasu, ubranego koronkami *Alençon*. Płaszczyk ten, długości 4 m. zdobią nadto: cudny fryzo haftowany srebrem i herby Hiszpanii wysadzane prawdziwemi perłami, w obramowaniu złotych łańcuchów orderu Złotego Runa.

Tak przybrana ks. Ena, z koroną dyademem brylantowym na głowie, trzymając w ręku sceptr królewski, uda się z gmachu marynarki do kościoła karocą ciągnioną przez ośm białych mułów, w otoczeniu upo kapiących od złota dworaków, strzelców konnych i paziów.

U wrót spotka się z orszakiem króla, który wśród huku dział i dźwięku wszystkich dzwonów przybędzie inną drogą do ołtarza.

O dalszych szczegółach tej interesującej uroczystości doniosę w listach następnych. *(Fr.)*

Z pod berła rossyjskiego.

Coraz częściej przychodzi się do przekonania, że nie będąc naocznym świadkiem **posiedzeń Dumy,** niepodobna z depesz odtworzyć sobie bodaj przybliżonego nastroju, jaki panuje w pierwszym parlamencie rossyjskim, złożonym z tak wybujałych, typowo radykalnych żywiołów. Domyślamy się tylko, iż za kulisami Dumy w kółkach i kółeczkach musi się przetrawiać niejedna kwestya, która wpłynie może zwolna na zmniejszenie nadmiernego zaognienia i temperamentu zapalonych teoretyków; że odgrywa w owych konwentyklach politycznych przewodnią rolę frakcya „kadetów“, najsilniejsza w Dumie, a lada chwila mogąca ująć cugle władzy w swe rozpalone dłonie. Jeśli tak jest w istocie, zrozumiałe łatwo, że „kadeci“, znalazłszy się niespodziewanie między Scyllą zbyt rozbudzonych przez nich samych apetytów stronnictwa chłopskiego, a Charybdą upartego i na razie dostatecznie jeszcze mocnego rządu, muszą po za ostremi, namiętnemi przemowami w sali Dumy, których wymaga taktyka stronnictwa, nadto wiele przyrzekającego podczas akcyi wyborczej, paktować tak z prawicą jak i lewicą, w nadziei, że z tej poczwarki

---

25)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

UMARLI MÓWIĄ...

(Z francuskiego)

VIII.

(Ciąg dalszy).

Margerita zabrała Maurycego do jadalnego pokoju. Zgnębiony, zbity z tropu, poddawał się jej zupełnie. Ze stołu jeszcze nie sprzątnięto po obiedzie.

— A ojciec? — zapytał wreszcie z niejaką obawą.

— Po obiedzie zamknął się w swoim pokoju, aby pracować, podczas gdy ja rozbierałam małego Julka. Pójdę go uprzedzić.

— Nie, Margerito, nie idź.

— Dla czego.

— Ja nie wiem.

A po ciężkiej chwili milczenia, dodał:

— A więc... bardzo się zmienił?

— Tak.

Był głodny, a nie śmiał jeść potraw, po które sama chodziła do kuchni. Zrozumiała to i widząc go tak zamyślonym, pobiegła do gabinetu ojca.

— Ojcze, on już tu jest.

Pan Roquevillard, pochylony nad aktami, powstał gwałtownie. Był to ruch mimowolny. Natychmiast zapanował nad sobą.

— Powrót dość spóźniony.

— Czy nie zobaczysz go ojcze. Taki nieszczęśliwy.

Pan Roquevillard zastanowił się i odrzekł z wysiłkiem:

— Pójdę zobaczyć go jutro, w więzieniu, aby zorganizować jego obronę. Dziś nie.

A gdy Margerita szlochała, przyciągnął ją do piersi.

— Ty sama — rzekł — zajmij się nim. Jeżeli zmęczony, czuwaj, aby wypoczął. Jutro dopiero zgłosi się do więzienia.

— Ojcze, przebacz mu. Zrób to dla mamy!...

— Kiedyś, Margerito, mam nadzieję, że zasłuży na moje przebaczenie. Teraz nie mogę tak prędko zapomnieć wszystkiego złego, które nam wyrządził. Chcę, aby to zrozumiał, ocenił. Jest to konieczne dla naszej przeszłości i jego przyszłości. Ale nie płacz. Nie przestałem go kochać. Powrót jego dobrze mi zrobił...

Później, daleko później, w ciszy nocy, pan Roquevillard wyszedł ze swego pokoju i cichym krokiem poszedł aż do drzwi syna. Ręką przysłaniał płomień świecy. Przez chwilę słuchał lekkiego i regularnego oddechu, ledwie mogąc się go dosłuchać. Lekki uśmiech rozjaśnił energiczne oblicze bolem poorane.

„Jest tutaj, to najważniejsze. Uratuję go, a z nim razem cały ród....“

IX.

Skoro Margerita Roquevillard weszła, jak to czyniła codzienie, do pokoju ojca, aby zaświecić lampę i zasunąć firanki, a przedewszystkiem, aby wziąć na siebie część jego zmartwień, znalazła go stojącego przy oknie i wpatrującego się w szybko zachodzący mrok.

— To ty? — zapytał. — Już było zaciemno, aby pracować.

Tłómaczył się z chwili marzenia, jakby to było słabostką. Ale ona widziała powód tego zamyślenia, do którego się nie przyznawał.

— Ci panowie jeszcze nie przyszli?— spytała.

— Czekam ich lada chwila. Musieli widzieć Maurycego dziś po południu, w więzieniu.

— Kto będzie bronił? Czy pan Hamel?

— Nie. Pan Hamel poprze nas swojem doświadczeniem, ale uznaje, że jest za stary i obronę radzi powierzyć panu Bastard, który ze wszystkich naszych kolegów najlepszą reputacyę posiada w obronie spraw karnych i który rzeczywiście wywiera wielki wpływ na sędziów przysięgłych.

Usłyszawszy to nazwisko, młoda dziewczyna trochę się schmurzyła.

— Słyszałam go, ojcze. Ty lepiej mówisz od niego.

Ale stary adwokat prawie się rozgniewał.

— Nie mówię dobrze, mała. Mówię po prostu, tylko to, co mam do powiedzenia.

— Dlaczego ty, ojcze, go nie bronisz?

— To przecież niemożebne! Czyż tego nie rozumiesz?

Przystąpiła do niego i kładąc mu rękę na ramieniu przytuliła głowę do jego piersi. Wtedy dopiero szepnęła łagodnie:

— Czy mu już przebaczyłeś ojcze?

— Nie prosił mnie o to.

— Bo cierpi.

— Tak, być może. Los go srogo karze. Ale on przynajmniej sam to wywołał.

— Pamiętaj ojcze o mamie.

Pochylił się, aby ucałować czoło córki.

— Nie namawiaj mnie, abym był słaby, Margerito. Odwiedziłem go dwa razy w więzieniu. Znalazłem go zasklepionym w dumie. Nie okazał najmniejszego żalu swojego postępowania, którem nam tyle złego narobił. Czekam na jedno słowo od niego, aby mu przebaczyć, a zamieniamy tylko nic nie znaczące wyrazy.

— Przy mnie płacze nad naszą matką. Przy tobie ojcze nie śmie.

— Do mnie należy czekać. Będę czekał.

Margerita mając pochyloną głowę, nie widziała łagodnego smutku, który rozlewając się na postarzałej twarzy, słodził nadto stanowczy wyraz tych słów. Powtórzyła więc:

— Cierpi. Jest nieszczęśliwy.

— A my? — rzekł pan Roquevillard.

Podniósł lekko głowę młodej dziewczyny i zmieniając temat rozmowy, on kolejno zapytał:

— Co robiłaś dziś po południu?

— Wyprowadzałam na spacer małego Julka. A potem napisałam długi list do Huberta.

— Ach! ja także.

Hubert także był niemałym powodem ich troski. Ostatni list z Sudanu oznajmiał, że młody oficer zapadł na gorączkę, że był chory, w samotnej chacie, bez doktora. Sam żartował z powodu tej przypadłości, która wypadła nie w porę, i niczem nie groziła, ale swobodny ton listu kontrastował z serdeczniejszymi niż kiedykolwiek wyrazami pożegnania, co uderzyło i do głębi zmartwiło ojca i siostrę.

Zamilkli, ze ścieśnionem sercem. Margerita zapaliła lampę, aby rozproszyć ciemności złowrogie, coraz bardziej zalegające pokój. Gdy kończyła zapuszczać firanki, zastukano do drzwi.

— Oto oni — rzekł Roquevillard.

Młoda dziewczyna miała tylko czas uciec przez drzwi, prowadzące do ich mieszkania. Adwokat już powstał na przyjęcie gości. Pan Hamel wszedł pierwszy, a za nim pan Bastard.

Stary dziekan adwokatów przy trybunale w Chambéry, zażywał ogólnego szacunku z powodu swojego podeszłego wieku, znakomitej wiedzy w sprawach karnych i godności osobistej. Był to starzec siedmdziesięciopięcio letni, tak szczupły, że gubił się w swoim wytartym surducie, o którym utrzymywał uparcie, że będzie istniał tak długo, jak on sam. W zimie, nie trudził się wdziewaniem na rękawy płaszcza odwieczne mody, w który się drapował. Twarz jego wygolona, otoczona była długimi białymi włosami, rozrzuconymi w nieładzie, a bezbarwne policzki wydawały się przeźroczyste. Wysoka postać pochylała się, jak owe smukłe topole, kołysane wiatrem. Ale jego charakter nigdy się nie pochylił z wytyczonej drogi. Nic go nie mogło wytrącić z raz obranego kierunku postępowania, które dzięki stanowczym przekonaniom utwierdziło się bardzo wcześnie w myśl tradycyi rodzinnych. Z pozoru zimny i nieprzystępny, stanowczy w wyrażeniach, okazywał tyle ścisłości i surowości w zasadach, co dumnej nieco uprzejmości w stosunkach z ludźmi.

(Ciąg dalszy nastąpi).

go obryłoni się jednak z czasem barwny, ponętny notyl: gabinet parlamentarny, domysł ławiązowy, że.... kadecki.

Takie wrażenie uczyniło na nas sprawozdanie telegraficzne z wczorajszego posiedzenia Dumy. Po sobotnich wybuchach i toaromach, oczekiwaliśmy konsekwentnych następstw postawienia sprawy gabinetu na *nts do*strzu noża. Spotkało nas jednak bardzo rozczarowanie: posłowie radzili zupełnie spokojnie: uchwalali racyonalne wnioski: wybierali komisye. Żadnych gróźb, żadnych inwektyw w stronę rządu zwrócono. Coś więc za kulisami zajść musiało. domysł niełatwy.

Przebieg poniedziałkowego posiedzenia Dumy przedstawia się, według *Petersb. Ag. tel.*, w następujący sposób:

Wczorajsze posiedzenie Dumy rozpoczęło się o godzinie trzy na 3 po południu. Prezydent zawiadomił, że wpłynęły dwa przedłożenia od ministra oświaty: pierwsze upoważnienie otwierania prywatnych kursów naukowych wyższych i średnich bez przywileju zakładów państwowych; drugie żądaniem kredytu 40.000 rubli na Uniwersytet w Dorpacie.

Gdy prezydent skończył mówić, posłowie zaczęli się śmiać z powodu małostkowości przedłożeń. Prezydent dzwoni i wzywa do spokoju, następnie zaś zawiadamia, że z Chorolu, w gubernii połtawskiej, wystosowano prośbę o wypuszczenie na wolność aresztowanego nauczyciela tamtejszego, przeciw któremu nie podniesiono żadnych konkretnych zarzutów.

Duma uchwaliła wnieść interpelacyę do ministra spraw wewnętrznych.

Dalej prezydent zawiadomił, że 78 posłów postawiło wniosek o wybór osobnej komisyi, która zajmowałaby się badaniem nadużyć administracyjnych, celem położenia tamy dalszemu ich trwaniu. Uchwalono tę sprawę przekazać komisyi zajmującej się regulaminem Dumy.

Następnie przystąpiono do porządku dziennego i przeprowadzono weryfikacyę szeregu mandatów, a z kolei rozpoczęto dyskusye nad projektem ustawy o nietykalności osobistej. Szereg mowców podnosił skargi przeciw samowoli, na której cała Rossya cierpi.

Poseł Okuniew przedstawił sprawę rozruchów agrarnych w gubernii tambowskiej i jak to poprzedni gubernator, a obecny policmajster Petersburga zaprowadzał spokój przy pomocy nahajki.

Prezydent przywołuje mowcę do porządku.

Hr. Heyden zaproponował poprawkę do ustawy, wedle której sędziowie jaskrawo mijający się z zasadą bezstronności, mają być pociągani do odpowiedzialności.

Po przemowie posła Kowalewskiego i Braunsohna, zabrał głos minister sprawiedliwości Szczegłowitow i oświadczył, że nietykalność osobista musi pociągnąć za sobą także i inne wolności osobiste. Rząd musi przestrzegać ustaw. Lokalne sądownictwo wymaga reformy. Nad odpowiednimi projektami pracuje już ministerstwo sprawiedliwości.

Następnie przemawiał szereg deputowanych, przedstawiając rządy ustaw wyjątkowych, pod któremi lud cierpi.

Duma uchwaliła wybrać komisyę z 15 członków, celem obrad nad przedłożeniem o nietykalności osobistej, poczem o godzinie ½ do 5 posiedzenie na pół godziny przerwano.

O godzinie 5 po południu podjęła Duma obrady na nowo. Przyjęto wniosek, według którego we środy i soboty nie mają się odbywać plenarne posiedzenia Izby, aby komisyom dać czas do obrad. Plenarne posiedzenia rozpoczynać się mają o godzinie 11 przed południem.

Następnie wśród długotrwałych oklasków Izby odczytał przewodniczący wniosek, podpisany przez 111 posłów, w sprawie ogólnej reformy systemu rządowego, opierającego się na zasadzie, że nie wszyscy obywatele obojga płci mają równe prawa wobec ustawy. Projekt proponuje usunięcie wszelkich różnic w traktowaniu klas społecznych, narodowościowych, religijnych i płci.

Izba uchwaliła zainterpelować ministra spraw wewnętrznych w sprawie akcyi zwalczania klęski głodowej; interpelacya żąda wyjaśnień, czy rząd wie, że administracye lokalne tamują czynności osób prywatnych, które przychodzą ludności z pomocą.

W ciągu dyskusyi w kwestyi agrarnej wskazywał szereg mowców na wielkie znaczenie tej kwestryi i protestował przeciw propozycyi odroczenia tej dyskusyi do późniejszego terminu. Petrażycki zaproponował wybór komisyi złożonej z 88 członków, celem obrad nad kwestyą agrarną. Inni mowcy przedłożyli rozmaite wnioski. Prezydent Muromcew zawiadomił, że wszystkie te wnioski będą wydrukowane i jutro rozdane posłom.

Z powodu znużenia posłów zamknięto o pół do 9 wieczorem posiedzenie. Następne dziś; na porządku dziennym dalszy ciąg dyskusyi agrarnej.

Na zakończenie sprawozdania z Dumy powtórzyć jedynie można bardzo trafne uwagi *Czasu*, że konflikt sobotni był w istocie swej wyładowaniem się całego tego zapasu sił ludności, za pomocą którego toczy ona walkę ze starym, znienawidzonym porządkiem rzeczy. Radykalizm „kadetów“ stanowi w tej walce czynnik odleglejszego znaczenia, jak z drugiej strony nawet o wiele dalej idący program rządu byłby wywołał taką samą uchwałę Dumy. Każdy rząd, obciążony grzechem pierworodnym, że nie jest rządem wyszłym z parlamentu, byłby się w tym najmłodszym parlamencie spotkał z losem, który Duma zgotowała p. Goremykinowi.

Uchwała Dumy oznacza, że doszczętne zburzenie całego starego świata Rossyi absolutnej uważa ludność za konieczny warunek, pod którym gotowa jest jąć się reform na gruncie prawnym, że przeto utrzymywanie starego „ducha“, choćby w nowych formach, jest zarzewiem nieustającej rewolucyi.

W Warszawie

nastrój panuje pesymistyczny; powszechnem prawie jest mniemanie, że następstwem sobotniego posiedzenia, na którem przyszło do tak energicznego starcia pomiędzy przedstawicielami narodu a rządem, będzie rozwiązanie czy zamknięcie Dumy. Niektóre dzienniki warszawskie, goniące za aktualnością czy sensacyą, wyprzedziły nawet wypadki, i w sobotę wieczorem pojawiły się już na mieście dodatki nadzwyczajne z telegramami o rozwiązaniu Dumy. Nie brak jednak głosów przeciwnych, dowodzących, że obawy bliskiego rozwiązania Dumy są przedwczesne, zarówno bowiem rząd, jak reprezentacya narodu wystrzegać się będą podług wszelkiego prawdopodobieństwa stawiania kwestyi na ostrzu noża. Niezależnie od tego ustęp odpowiedzi gabinetu, zwracający się tak energicznie przeciwko utopijnym projektom „unarodowienia ziemi“, powitany został w niektórych kołach polskiego społeczeństwa z uznaniem, chociaż sama odpowiedź, odrzucająca obszerniejsze i głębsze reformy, spotyka się z krytyką.

Przedewszystkiem wywołuje oburzenie zapowiedź, że rząd w dalszym ciągu trzymać się będzie systemu praw i środków wyjątkowych. Środki te, nie zapewniając — jak tego dowiódł pomiędzy innemi napad na Kasę przemysłowców warszawskich — bezpieczeństwa publicznego, dają się najdotkliwiej we znaki spokojnej części ludności, bo otwierają na oścież wrota wszelkiego rodzaju samowoli administracyjnej. Zniesienia stanu wojennego domagać się też będzie na jednem z najbliższych posiedzeń Dumy reprezentacya Królestwa Polskiego.

Równocześnie

z kuloarów Dumy

przesyła petersburski korespondent *Czasu* wiązankę informacyj, które zainteresują niechybnie szerokie koła czytelników:

Pracują komisye rugów. Śledzą te prace Polacy bacznie, albowiem — według opinii — „wybory wołyńskie są zagrożone“. Przeprowadziliśmy tam trzech Polaków: hr. Potockiego, hr. Grocholskiego i p. Poniatowskiego. Przeprowadziliśmy ich w „bloku“ z żywiołami konserwatywnymi, po rossyjsku konserwatywnymi, bo sojusz z żydami okazał się niemożliwym: wymagania ich były przesadzone aż do komizmu. Była agitacya wśród chłopów silna, to prawda; dano im mieszkanie w klasztorze, i to prawda, ale wszędzie wyborcom chłopskim dawano administracyjną gościnę; po dojściu do skutku wyborczego przymierza chłopi przysięgli, że słowa dotrzymają — i tyle.... Nic, coby dawało powód do kasacyi, nie zaszło. Nie było przemocy, ani przekupstwa. Posłowie wołyńscy przekonani są też, iż skasować wyborów się nie da, pomimo gorących pragnień p. Winawera i jego falangi.

Pomimo złośliwych, bombastycznych pogłosek o rozwiązaniu Dumy, jakie różni, inspirowani przez rewolucyę rossyjską korespondenci zagraniczni rozsiewają po świecie, a które część prasy „kadeckiej“ skwapliwie kolekcyonuje — nic tu nie zapowiada tej katastrofy. Trudno się i dopatrzeć, jakiby rząd miał w rozwiązaniu Dumy interes. Okazała już ona dobroczynny wpływ, osłabiając rewolucyę. Uspokoiła bowiem wielu rozdrażnionych ludzi, uwagę publiczną przyciągnęła, od innych rzeczy ją odwodząc, dała życie mnóstwu sił, któreby szukały gdzieindziej i gorszej aplikacyi.

Rząd wydaje mi się bardzo stanowczo być naprzód rządem, a potem chcieć uszanować wszystko to, co Duma tylko będzie zdolna uczynić roztropnego i pozytywnego.

Stanowczość rządu widać w cyrkularzu, jaki minister spraw wewnętrznych rozesłał do gubernatorów, a jaki został i prasie zakomunikowany. „Porządek i prawo!“ W żadnym parlamentarnym kraju nie mógłby minister napisać rozporządzenia, zastosowanego dokładniej *in thesi* do cech państwa praworządnego.

Polityka polskich Kół nie jest wyjaśniona jeszcze do gruntu. Polskie Koło zachowało sobie wolne ręce wobec „kadetów“. W terytoryalnem Kole są dwie opinie; jedni ciągną do polityki swobodnych rąk i zbliżyli się mocno do Koła polskiego; inni wierzą w „kadetów“ i za p. Lednickim głosują. Obie grupy są równe — tu i tam po dziewięć głosów; ale zdaje się, iż dziś już ta równowaga jest naruszona, ponieważ na stronę polityki swobodnych rąk przechyla się kilku wahających.

Niedobrą nowinę spotkałem wczoraj. Zapewniano mnie, że na posłach włościańskich naszych dają się spostrzegać wyraźne ślady wpływów teoryj agrarnych „kadeckich“. Dziś już są oni osobną grupą w Kole polskiem, a Nakonieczny odzywa się: Jesteśmy za autonomią polską, ale wcale nie przeciwko „kadeckim“ projektom rolnym. Owszem, i my chcemy demokratyzacyi ziemi, ale my to sami u siebie przeprowadzimy.

Program Związku autonomistów,

składającego się już z 200 członków, w ostatecznej redakcyi brzmi, jak następuje: 1. Parlamentarna frakcya Związku autonomistów jednoczy się na zasadach krajowych, lub terytoryalnie narodowych, w celu wzajemnego popierania, obrony i urzeczywistnienia idei autonomii na zasadach demokratycznych; 2. uznaje zasadę niepodzielności państwa rossyjskiego, jako całości; 3. uważa za konieczną możliwie ścisłą decentralizacyę zarządu państwowego. Decentralizacya ma być przeprowadzona na zasadach demokratycznych i na podstawie zasady obszernej autonomii dla poszczególnych krajów, ustanowionej przez zasadnicze prawa państwa rossyjskiego. 4. Granice geograficzne i prawne autonomii każdego kraju, czy grupy narodowej winny być wykreślone zgodnie z życzeniem ludności, o ile życzenia te nie pozostają w sprzeczności z zasadniczemi podstawami Związku autonomistów. Frakcya popierać będzie także w zupełności żądania jednostek krajowych, nie przekraczające granic zasady obszernego samorządu miejscowego. 5. Zasadnicze prawa cesarstwa rossyjskiego powinny zabezpieczyć, w miejscowościach z mieszaną ludnością, prawa mniejszości, nietylko obywatelskie i kulturalne, lecz także narodowościowe, a zwłaszcza prawa używania miejscowego języka w szkole, sądach i instytucyach społecznych i rządowych. 6. Należy niezwłocznie w drodze prawodawczej zapewnić wszystkim obywatelom prawo do kulturalnego i narodowościowego wyodrębnienia, z jednoczesnem zniesieniem wszelkich przywilejów i ograniczeń narodowościowych lub wyznaniowych.

Zaprzeczenie.

Powtórzone przez pisma doniesienie z Petersburga o rzekomym sądzie koleżeńskim w gronie posłów polskich z powodu artykułu Czesława Jankowskiego, zamieszczonego w *Kuryerze Litewskim*, nie ma żadnej podstawy. Sądu żadnego nie było, była tylko wymiana zdań co do stosunku wzajemnego posłów polskich z różnych dzielnic państwa.

Podpisano: Lednicki, Poniatowski, ks. Drucki-Lubecki, Harusewicz, Parczewski i Stecki.

KRONIKA.

Lwów, 29 maja.

Kalendarz.

Środa (30 maja):

Feliksa Pap. — Sulimira. — Andronika.

Wschód słońca o godzinie 3·37 rano, zachód słońca o godzinie 7·07 po południu.

— Przepowiednia pogody. Wiedeńska stacya meteorologiczna zapowiada na dziś, wtorek: w Galicyi wschodniej i na Bukowinie: Przeważnie pochmurno, ciepłota mało zmieniona; w Galicyi zachodniej: Przeważnie pochmurno, miejscami opady, ciepłota mało zmieniona.

— JE. P. Prezydent wyższego Sądu krajowego w Krakowie, Witold Hausner, wyjechał na kilkutygodniowy pobyt do Karlsbadu. Zastępstwo objął wiceprezydent p. Jarosław Uhr-Stebelski.

— C. k. krajowa Rada zdrowia odbyła w dniach 1 i 12 maja b. r. dwa posiedzenia, na których następujące sprawy były przedmiotem obrad, względnie uchwał:

1. Powzięto uchwałę w sprawie utworzenia okręgu sanitarnego z siedzibą lekarza w Jagielnicy, w powiecie czortkowskim.

2. Wydano opinię w sprawie badania stanu zdrowia dzieci szkół ludowych przez personal nauczycielski.

3. Wydano opinię w przedmiocie potrzebnych zmian w normie ordynacyjnej i dyspenzacyjnej leków na rachunek funduszów publicznych.

— Wiadomości kościelne. Dyecezya krakowska. Administratorami zamianowani: w Świątnikach górnych O. Honorat Jedliński, kapucyn, wikaryusz tamt.; w Bielanach ks. Juliusz Solarz, Salezyanin. Emeryturę otrzymał i zrezygnował z probostwa ks. F. Karpiński, prob. w Świątnikach górnych. Egzamin konkursowy na proboszczów zdali: ks. K. Buzała, ks. J. Gros, ks. J. Krzeszowski, ks. A. Moliński, ks. F. Wala i ks. Marcin Zdebski. Konkurs na probostwo w Trzebini, Świątnikach górnych i Bielanach rozpisany z terminem do 25 czerwca b. r.

— Sejmik relacyjny. Posłowie sejmowi z kuryi większej posiadłości nowosądeckiego okręgu wyborczego, pp. dr. Tadeusz Pilat i dr. Antoni Mars wystosowali do swoich wyborców następujące pismo: „JWPanie! Mamy zaszczyt zaprosić JWPana na sprawozdanie poselskie, które odbędzie się dnia 5 czerwca 1906, o godz. 5 po południu, w sali Rady powiatowej w Nowym Sączu. *Tadeusz Pilat, Antoni Mars*“.

— Urząd pocztowo-telegraficzny na placu powystawowym. Na czas trwania jarmarku wyrobów krajowych t. j. od 9 czerwca do 15 lipca b. r. otwarty będzie na placu powystawowym we Lwowie eraryalny urząd pocztowo-telegraficzny wraz z publiczną mownicą telefoniczną. Urząd ten nazywać się będzie „Lwów 18“ i będzie się zajmował całkowitą służbą nadawczą i oddawczą z wyjątkiem atoli służby pocztowej kasy oszczędności.

— Półroczne karty jazdy koleją. Z upoważnienia Ministerstwa kolejowego zarządza dyrekcya kolei państwowej we Lwowie, że zaprowadzone z dniem 1 stycznia b. r. półroczne karty jazdy mogą być od 1 czerwca b. r. począwszy wystawiane nietylko na kalendarzowe półrocza, lecz także na żądanie w ramach jednego roku kalendarzowego, na sześć po sobie następujących miesięcy (n. p. od 1 czerwca włącznie do 30 listopada).

— Z kolei. Z dniem 1 czerwca b. r. przestanie kursować wóz I./II. klasy między Przemyślem i Borysławiem przy pociągu Nr. 2012/1211/1811 (Przemyśl odjazd 1 w nocy, Borysław przyjazd 5·02 rano) od połączenia w Przemyślu z pociągiem pospiesznym Nr. 1, a natomiast pocznie kursować takiż wóz osobowy w tej samej relacyi, przy pociągu Nr. 2022/1229/1823 (Przemyśl odjazd 7·10 wiecz., Borysław przyjazd 11·26 w nocy) w połączeniu w Przemyślu z pociągiem pospiesznym Nr. 5.

— Wiec i walne zgromadzenie Towarzystwa „Samopomoc“ egzekutorów podatkowych odbędzie się w dniach 3 i 4 czerwca b. r. we Lwowie w sali gimastycznej szkoły im. Mickiewicza. Początek obrad o godzinie 8 rano.

(s) **Drożyzna czy wyzysk publiczności?** Piszą nam z miasta: Od niedzieli ceny mięsa na targu lwowskim z dnia na dzień idą stale w górę. Gdy np. jeszcze w sobotę za 1 klgr. cielęciny (t. zw. mięso sezonowe) płaciło się 1 kor. 44 hal., w niedzielę cena ta wzrosła niemal w dwójnasób. Pobierano bowiem 2 kor. za klgr., względnie 3 kor. 40 hal., jeżeli odtrącimy od kupionej cielęciny 20 prc. kości, dodawanych przez rzeźników. Tyle nasz informator.

Równocześnie z powyższem pismem otrzymaliśmy z miejskiego urzędu targowego cennik lwowskiego targu aprowizacyjnego, w którym podano, że cena cielęciny w niedzielę za 1 klg. (prawdopodobnie bez kości, gdyż tak podaje urząd targowy w Wiedniu. *P. R.)* wynosiła od 1 kor. 26 hal. do 1 kor. 33 hal.

Porównując oba te pisma, przyszliśmy naturalnie do wniosku, że jedna ze stron mija się z prawdą. A przypuszczenie nas nie zawiodło. Oto bowiem okazało się, że rzeczywiście cena 1 klgr. cielęciny z tzw. „dokładem“ (20 prc.) wynosiła w niedzielę 2 kor. Interpelowani w tym względzie rzeźnicy dawali jedynie wymijającą odpowiedź: „I my musimy żyć!“

Wprawdzie piękną jest ta zasada, lecz publiczność żąda wyjaśnień.

Postaraliśmy się i o nie.

Jedną z przyczyn niezwykłej drożyzny mięsa we Lwowie w ostatnich dniach — jak zbadaliśmy — są przedewszystkiem zarządzenia z powodu stwierdzonej w gminach podlwowskich zarazy pyskowo-racicowej; drugą — miejskie biuro pośrednictwa sprzedaży mięsa, które objąwszy wyłącznie komisową sprzedaż mięsa prowincyonalnego dla rzeźników lwowskich, za mało ma źródeł, z których mogłoby mięso pobierać, co więcej mięso to jest tak lichej jakości, że rzeźnicy sami wzdrygają się je nabywać celem dalszej odsprzedaży: trzecią wreszcie i najgłówniejszą przyczyną jest to, że rzeźnicy szukając towaru żywego daleko poza rogatkami Lwowa, złotem każą sobie płacić publiczności za swe trudy.

Widać z powyższego, że mimo czteroletnich obrad ankiety i rozmaitych subkomitetów drożyźnianych, sprawa aprowizacyi miasta bardzo utyka na każdym kroku i należałoby przecież raz zaradzić złemu. Dotychczasowe półśrodki: sprzedaż mięsa prowincyonalnego i końskiego, „wzięły już w łeb“, tak, że mieszkańcy Lwowa, — a ci składają się przeważnie z klasy urzędniczej i drobnych przemysłowców — zmuszeni są odmówić sobie jednego z najpotrzebniejszych artykułów żywności.

Spodziewać się należy wobec tego, że Rada m. Lwowa zajmie się tą sprawą, przyczem w należytem świetle przedstawiony zostanie cennik miejskiego urzędu targowego, który już nieraz był powodem scen małżeńskich i wielkich awantur o t. zw. „koszykowe“.

Piszący te słowa pociesza się natomiast jedynie nadzieją, że gdy przyjdzie mu umrzeć

z głodu, przynajmniej tanim kosztem wyjedzie na wieczny spoczynek na magistrackim karawanie — pomny słów: „Wszystko dla umarłych, nic dla żyjących!“

— **Konkurs.** Magistrat m. Lwowa ogłosił konkurs na jedno miejsce funduszowe w Zakładzie Sióstr Miłosierdzia u św. Kazimierza we Lwowie fundacyi Agnieszki Garani. O nadanie tego miejsca ubiegać się mogą ubogie dziewczęta, religii rzymsko-katolickiej, które są sierotami przynajmniej po ojcu i ukończyły ośm, a nie przekroczyły dwunastego roku życia. — Pierwszeństwo mają córki radnych m. Lwowa, po nich córki radców magistratu lwowskiego i stałych urzędników magistratualnych w porządku klasy rangi tychże, dalej córki obywateli miejskich, wreszcie przynależnych do gminy miasta Lwowa. Podania kompetencyjne, zaopatrzone w potrzebne dowody dla wykazania powyższych warunków, mają być wnoszone do magistratu najpóźniej do 30 czerwca b. r.

— **Towarzystwo kolonij wakacyjnych** dla dziewcząt wysyła tego roku, jak od szeregu lat, znaczną liczbę ubogich dziewcząt na świeże powietrze. Z powodu jednak, że liczba zgłaszających się jest tak wielka, iż nie będzie można uwzględnić wszystkich podań, zwraca się Towarzystwo do społeczeństwa z gorącą prośbą o poparcie, a w szczególności do mieszkających na wsi z prośbą o przyjmowanie dziewczątek do siebie na czas wakacyjny t. j. od 17 lipca do dnia 30 sierpnia. Ubiegłego roku bawiła znaczna liczba dziewcząt w domach prywatnych a mianowicie u pp. Biesiadeckich w Gorajowicach, u p. Jana Eibla w Trościańcu małym, u p. Kellermanowej w Kańczudze, u pp. Łastawieckich w Lipniku, Śmiałowskich w Hordyni i Wolskich w Siemianowej. Zewsząd powróciły dzieci wzmocnione, rumiane i wesołe, wszędzie doznawały opieki prawdziwie rodzicielskiej. Wszystkim tym szlachetnym i tak ofiarnie Towarzystwu z pomocą śpieszącym rodzinom szle Wydział raz jeszcze gorące wyrazy podzięki.

Towarzystwo żywi nadzieję, że i w tym roku niejeden zacny dom, otworzy gościnnie swe podwoje na przyjęcie ubożuchnych, że niejedno biedne, osłabione dziecko odzyska zdrowie i siły, używając świeżego powietrza, pod opieką tych, którzy, choć sami nędzy nie znają, umieją ją jednak odczuć i pragną jej choć w części zaradzić.

Nędzy tej bardzo wiele, jednak zrażać się tem nie należy, gdyż pojedyncze usiłowania razem połączone, potrafią wiele złego usunąć i lepszą dolę zapewnić tym klasom społecznym, które dotąd mało jasnych chwil znają. Do wszystkich ludzi dobrej woli zwraca się Towarzystwo z prośbą o pomoc. Łaskawe zgłoszenia należy adresować do wydziału Towarzystwa kolonij wakacyjnych na ręce p. Zofii Bylickiej, ulica Bielowskiego l. 5, lub p. Felicyi Weclewskiej, ul. Długosza l. 37.

— **Popis i wystawa** robót szkoły stowarzyszenia „Pracy kobiet“ przy placu Smolki l. 5 odbędzie się dnia 30 b. m. o godzinie 12 w południe.

— **Wielki kiermasz narodowy** urządza dnia 3 czerwca b. r. na placu powystawowym Towarzystwo wzajemnej pomocy weteranów z roku 1863 4.

— **Orkiestry wojskowe** koncertować będą w czerwcu: 5 w parku stryjskim (80 p. p.): 6 przed pałacem Namiestnikowskim (95 p. p.); 7 na Wysokim Zamku (15 p. p.); 12 na placu powystawowym (30 p. p.); 13 przed gmachem komendy korpuśnej (80 p. p.); 19 na placu powystawowym (95 p. p.); 20 przed pałacem Namiestnikowskim (15 p. p.); 21 na placu powystawowym (30 p. p.); 26 na placu powystawowym (80 p. p.); 27 przed gmachem komendy korpuśnej (95 p. p.); 29 na placu powystawowym (15 p. p.).

— **Stowarzyszenie upoważnionych budowniczych** odbędzie walne zgromadzenie dnia 1 czerwca b. r. o godzinie 5 po południu w lokalu Stowarzyszenia przy ul. Hetmańskiej l. 12.

— **Egzamin dojrzałości** w Zakładzie naukowo-wychowawczym OO. Jezuitów w Bąkowicach pod Chyrowem odbył się pod przewodnictwem radcy szkolnego, p. Tomasza Sołtysika, od dnia 21 do 26 maja. Do egzaminu zgłosiło się 33 uczniów. Świadectwo dojrzałości otrzymali: Rudolf Baranowski, Roman Broniewski, Stanisław Buzath, Stanisław Ciechulski, Stanisław Cisek (z odzn.), Józef Czudek (z odzn.), Tadeusz Derenowski (z odzn.), Artur Dobiecki, Józef Gońka, Jerzy Hahn (z odzn.), Władysław Jankiewicz (z odzn.), Jan Karasiński, Jerzy Klein, Stanisław Koszko, Mieczysław Lipski, Juliusz Liwicki, Zygmunt Łoś, Karol Maciejowski, Kazimierz Majewski, Józef Mencel, Kazimierz Mościcki, Witold Nawratil, Józef Nowosielecki, Maryan Obertyński, Bolesław Pacześniowski, Stanisław Rzewuski (z odzn.), Zygmunt Stocki-Sosnowski, Feliks Stojowski, Artur Traunfellner, Feliks Tychowski (z odzn.), Tadeusz Urbańczyk (z odzn.).

Dwom uczniom pozwolono powtórzyć po wakacyach egzamin z jednego przedmiotu.

— **Prywatne egzamina** kandydatek na mistrzynie zakładów freblowskich rozpoczną się 21 czerwca r. b. w seminaryum nauczycielskiem żeńskiem we Lwowie. Podania, zaopatrzone w potrzebne dokumenta, należy wnosić do dyrekcyi tegoż seminaryum najpóźniej do 16 czerwca r. b.

△ **Kronika policyjna.** Z piwnicy realności przy ul. Podlewskiego l. 9 skradziono wczoraj p. Oskarowi Rosnerowi 56 flaszek wina tokajskiego i węgierskiego, wartości 190 koron.

Do mieszkania Róży Weltowej przy ul. Berka l. 23 zakradł się wczoraj jakiś rzezimieszek i zabrał kilka sztuk garderoby, cztery kubki z chińskiego srebra i cztery takież łyżeczki. Szkoda wynosi przeszło 100 kor.

Zgubiono w drodze z teatru do placu Maryackiego złotą bransoletkę.

P. Aschkenazowej, żonie adwokata kraj., skradziono broszkę z kilkoma brylancikami z wisiorkiem w kształcie serca i gruszkę z perełek wartości 3000 kor.

— **Ślub.** Dnia 26 b. m. odbył się w Samborze ślub panny Heleny Głąbińskiej, siostry posła na Sejm krajowy i do Rady państwa, prof. dr. Głąbińskiego, z p. Wilhelmem Geppertem, podporucznikiem krajowej komendy żandarmeryi nr. 5 we Lwowie.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: We Lwowie Anna z Jaworskich Szwecowa, żona konduktora kolei państwowej, w 31 r. życia; Michał Bobola, woźny kraj. dyrekcyi skarbu, w 31 r. życia.

W Maryenbadzie: Dr. Michał Kaufman, lekarz z Krakowa, w 64 r. życia.

— **Do salonu »Ars«** w Krakowie przybył w tych dniach z Paryża obraz pastelowy Władysława Bakałowicza, zatytułowany „Przed kąpielą“. Artysta, rodem Krakowianin, znaczną część życia spędził we Francyi, gdzie zdobył gorące uznanie dla swego pięknego talentu. Wytworne jego dzieła cieszyły się i cieszą się ciągle wielkim pokupem, a jednak w polskich galeryach publicznych, świątyniach i zbiorach amatorów bardzo rzadko można się z niemi spotkać, nabywali je bowiem przeważnie Anglicy, Francuzi i Amerykanie. O ile wiemy, tylko kilka utworów jego pędzla znajduje się w kraju. Krakowskie Muzeum Narodowe posiada „Ucztę z czasów Odrodzenia“; kościół katolicki w Jampolu podolskim „Wniebowstąpienie N. P. Maryi“ (zamówione i nabyte przez ś. p. Tytusa Sarneckiego); galerya Towarzystwa zachęty sztuk pięknych w Warszawie „Wilczka, proszącego króla Jana o pomoc dla Wiednia“; rodzina Cieszkowskich portret Augustowej hr. Cieszkowskiej; magnackie prywatne kolekcye w Wielkopolsce, na Wołyniu, Ukrainie i Podolu: „Bukinghama i Ludwika XIII.“, „Księcia Karola Radziwiłła w pośród konfederatów barskich“, oraz parę wizerunków i studyów. Nic więcej. Władysław Bakałowicz uprawiał wszystkie rodzaje. Malował obrazy religijne, mitologiczne, historyczne, rodzajowe, pejzaże i portrety. Za kompozycyę „Dwór Henryka III.“ otrzymał pierwszy złoty medal; w Londynie zaś pozyskał zaszczytną nagrodę za „Przegląd floty, dokonany przez królowę Elżbietę“. Żył, powszechnie ceniony, w najwykwintniejszych sferach wyższego towarzystwa paryskiego. Syn jego Stefan, dziedzic talentu, mieszka stale w Rzymie i cieszy się tam wielkiem powodzeniem. Oprócz wspomnianego wyżej obrazu W. Bakałowicza „Przed kąpielą“, ukazały się jeszcze w salonie „Ars“ następujące utwory: piękne studyum kobiece prof. Józefa Mehoffera, śliczne małe popiersia terracotowe i majolikowe prof. Konstantego Laszczki, tudzież mniejsze rysunki i akwarele Juliusza Kossaka.

— **Rada nadzorcza** Sanatoryum dla chorób piersiowych dr. Dłuskiego w Zakopanem odbyła posiedzenie w Krakowie w sali Grandhotelu pod przewodnictwem ordynata Adama hr. Krasińskiego. Obecni byli członkowie Rady nadzorczej: Franciszek hr. Potocki, ks. rektor dr. Władysław Knapiński; dyrektor Sanatoryum dr. Kazimierz Dłuski; syndyk Sanatoryum adwokat dr. Teodor Kosch i rewizor buchalteryczny p. Gablenz, naczelnik rachunkowości Tow. wzaj. ubezp.

Po odczytaniu protokołu z ostatniego posiedzenia, dyrektor dr. Dłuski złożył sprawozdanie z roku ubiegłego. Według sprawozdania, ruch chorych w roku zeszłym był większy o 23% w porównaniu z rokiem 1904; przeciętna liczba chorych codzienna w roku 1905 wynosiła 72 do 73. Rada przyjęła sprawozdanie do wiadomości i zatwierdziła bilans z d. 31 grudnia 1905 r., rozpatrzony już w kwietniu przez komisyę rewizyjną, w skład której wchodzili: dyrektor Sędzimir, p. Stanisław Pietraszkiewicz pełnomocnik Adama hr. Krasińskiego oraz ś. p. Karol Deike, dyrektor Banku handlowego w Warszawie. Bilans będzie przedłożony ogólnemu zebraniu członków w Zakopanem. Zatwierdziła też Rada nadzorcza budżet na rok 1906.

Wreszcie zastanawiała się Rada nadzorcza nad referatami komisyi lustracyjnej z ramienia Związku stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych we Lwowie, dotyczącymi spraw statutowych. Wnioski komisyi lustracyjnej, opracowane przez syndyka dr. Koscha, przedłożone będą na najbliższem ogólnem zgromadzeniu członków w Zakopanem.

— **Izba adwokacka w Krakowie.** W sobotę po południu odbyło się w Krakowie zgromadzenie Izby adwokackiej pod przewodnictwem prezesa dra Koya. Nad sprawozdaniem przeprowadzono bardzo obszerną dyskusyę i uchwalono wnieść do Ministerstwa sprawiedliwości memoryał w sprawach adwokackich. Następnie uchwalono kilka spraw administracyjnych i dokonano wyborów uzupełniających.

— **Krajowe Towarzystwo rybackie** odbyło w sobotę doroczne walne zgromadzenie w sali krakowskiej Rady powiatowej pod przewodnictwem prezesa dra Ferdynanda Wilkosza. Przyjęto do wiadomości sprawozdanie, według którego w r. z. wpuszczono do rzek 2,540.072 sztuk narybku, poczem przez aklamacyę wybrano ponownie prezesem dra Ferdynanda Wilkosza, a wiceprezesem prof. Józefa Rozwadowskiego. Członkiem honorowym mianowano dra Emila Hartmanyego, emer. radcę Dworu w Ministerstwie rolnictwa. Nastąpił fachowy odczyt kraj. inspektora rybactwa p. Tadeusza Rozwadowskiego. Nad odczytem tym rozwinęła się dyskusya fachowa.

— **Z Wiednia** donoszą: Poseł do Rady państwa Voelkl dostał wczoraj w pewnej restauracyi napadu ostrego szału i usiłował zastrzelić się. Z trudnością zdołano go rozbroić, a następnie nieco uspokoić i przewieźć do szpitala.

— **Zabity przed ślubem.** Z Grazu donoszą: Właściciel dóbr w Haselberg, Michał Radej, miał wczoraj stanąć przed ołtarzem. W drodze do kościoła dał brat panny młodej weselne salwy rewolwerowe, przyczem tak nieostrożnie obchodził się z bronią, że ugodził pana młodego w serce i zabił go na miejscu. Nieostrożnego strzelca uwięziono.

— **Echa napadu na Kasę przemysłowców w Warszawie.** Raniony podczas napadu na Kasę przemysłowców p. Kazimierz Jeżewski, urzędnik tej instytucyi, zmarł w lecznicy przy ul. Bodouina.

Stan zdrowia pozostałych rannych nie budzi poważniejszych obaw, z wyjątkiem leżącego w szpitalu św. Ducha p. Aleksandra Meliora, którego stan, mimo operacyi, jest bardzo ciężki.

Odwieziony przez spólników zbrodni ranny cpryszek nazywa się Gustaw Dąbrowski, z zawodu kowal, mieszkał przy ul. Koszykowej nr. 9. Ranny on jest w żołądek, pęcherz i w nogę powyżej kostki. Odwiozło go do szpitala dwóch żydów, którzy zagrozili śmiercią służbie szpitalnej, gdyby ich zdradzić i przytrzymać chciała. Dąbrowskiemu wczoraj bezzwłocznie zoperowano żołądek. Stan jego jest bardzo groźny i prawdopodobnie żyć nie będzie. Odmawia on wszelkich zeznań, przyznaje jedynie, że należał do uczestników napadu na Kasę. Przy łóżku jego w szpitalu ustawiono dwóch żołnierzy.

— **Prywatne seminaryum nauczycielskie w Warszawie.** *Kraj* donosi: W Ursynowie, pod Warszawą, własności ordynata Adama hr. Krasińckiego, stanie niebawem seminaryum prywatne dla nauczycieli wiejskich.

— **Za przypadkowy strzał z rewolweru — dwa trupy.** Onegaj późnym wieczorem w Czerniakowie pod Warszawą rozegrało się smutne zajście. Dwaj synowie miejscowych obywateli: Wacław i Czesław Kopciowie (synowie znanego malarza dekoratora) lat 18 i 20 liczący, Adam Swiderski lat 21, elekrotechnik, i Antoni Sokolnicki, uczeń 6 klasy szkoły gen. Chrzanowskiego, udali się na przechadzkę. Jeden z młodzieńców, oglądając rewolwer, który posiadał dla bezpieczeństwa, przypadkowo dał strzał. W tejże chwili nadbiegł patrol, złożony z 12 kozaków i 2 strażników. Jeden ze strażników, Danczenko, zapytał idących, kto strzelał, a otrzymawszy odpowiedź, iż strzał był przypadkowy, kazał młodzieńcom podnieść ręce do góry.

Pomimo, że ci usłuchali rozkazu i ręce podnieśli, a Kopciowie, jako znajomi strażnika, dali mu się poznać, ten nie zwrócił na to uwagi i zakomendorował ognia. Kozacy dali salwę i dwaj młodzieńcy: Świderski i Sokolnicki runęli na ziemię. Świderski został zabity na miejscu, a Sokolnicki, po udzieleniu mu pomocy przez miejscowego lekarza, odwieziony został nad ranem do szpitala św. Rocha, w którym przedwczoraj życie zakończył.

Zrozpaczeni rodzice młodzieńców wnieśli skargę do władz, oraz wysłali depeszę z opisem zajścia do posłów polskich i prezesa Izby państwowej.

— **Napad bandytów na dwór.** Z Warszawy donoszą: W nocy z piątku na sobotę dokonano w Kluczkowicach w Lubelskiem, w majątku pp. Kleniewskich, napadu, który zakończył się krwawym epilogiem dla bandytów. Z okrzykiem „ręce w górę“ wpadło 16 uzbrojonych bandytów do biur i zabrało z kasy 4000 rubli. Kiedy na odchodnem jeden z nich miał do osłupiałych urzędników przemowę w duchu anarchistycznym po rossyjsku, padł nagle do wnętrza przez uchylone okno celny strzał, który trupem położył jednego z bandytów. Wszczęło się zamięszanie i popłoch. Bandyci z łupem wybiegli i zaczęli uciekać dwiema bryczkami. Tuż za nimi zorganizował pogoń sprawca celnego strzału, 16-letni syn p. Kleniewskiego, trzymający w ręku jeszcze dymiący sztuciec, którym groził fornalowi, wzbraniającemu się zaprządz konie do wózka dla pogoni. Wreszcie ruszono i w tym pościgu, korzystając z przewagi dalekonośnego sztućca nad browningami, manewrował młody obrońca tak dzielnie, iż jeszcze pięciu bandytów położył celnymi strzałami trupem, reszta, korzystając z mroków wieczora, zbiegła z łupem.

Kronika prowincyonalna.

§ Samobójstwo pod kołami pociągu. Na torze kolejowym Bielsko-Żywiec znaleziono w ubiegłą sobotę zwłoki młodego człowieka, w którym poznano 19-letniego terminatora szewskiego, Józefa Makowskiego, pochodzącego z Zakrzowa koło Wieliczki, a pracującego w ostatnich czasach w Bielsku u majstra Müllera. W ostatnich czasach Makowski okazywał zboczenie umysłowe i prawdopodobnie w przystępie szału popełnił samobójstwo.

§ Dziecko przejechane na śmierć. Na drodze, prowadzącej z Podgórza do Ludwinowa, przejechał wczoraj woźnica p. Zakrzowieckiego z Zakrzówka wozem, naładowanym piaskiem, dwuletnie dziecko wyrobnika z Ludwinowa, Stanisława Mytnika. Koła wozu przeszły przez głowę i nogi dziecka, powodując śmierć natychmiastową. Przejechanie nastąpiło skutkiem nieuwagi woźnicy, który zasnął na wozie.

Kronika zagraniczna.

* Wypadek Sary Bernhardt. Sara Bernhardt, która obecnie w Ameryce Północnej daje przedstawienia ze swoją trupą, miała niedawno na kolei bardzo niemiły wypadek, który mógł łatwo stać się katastrofą. Pociąg osobny, którym jechała, wykoleił się koło stacyi Mankato, w stanie Kansas. Lokomotywa i tender wyskoczyły z szyn, pociągnąwszy za sobą kilka wagonów sąsiednich, które zostały silnie uszkodzone. Sara znajdowała się w chwili wypadku w łazience i skutkiem silnego wstrząśnienia wyleciała z wanny, nie odniósłszy żadnych uszkodzeń. Wogóle wypadek nie spowodował groźniejszych następstw, gdyż kilku tylko artystów doznało lekkich ran. Sprowadzona lokomotywa zabrała po uprzątnięciu gruzów pociąg w dalszą podróż.

* Katastrofa budowlana. *Times* donosi z Ottawy, że w pobliżu Wiliamsportu wielki elewator z pół milionem centnarów pszenicy zwalił się do wody.

* Krwawe zaburzenia we Włoszech. W Benestare przyszło onegdaj z powodu podwyższenia podatków gminnych do burzliwych scen przed zarządem gminy. Żandarmerya chciała rozprószyć demonstrujący tłum, który atoli zasypał ją kamieniami. Jeden wachmistrz żandarmeryi został ciężko raniony. Żandarmi dali ognia i 3 osoby zabili a 12 zranili.

W Villa Salto — jak donoszą z Cagliari — zgromadziło się przed ratuszem około 200 osób i obrzuciło kamieniami budynek. Dano strzały rewolwerowe, które raniły dwóch karabinierów. Wojsko dało ognia. Jeden demonstrant został zabity, dwóch rannych. Wysłano tam posiłki.

Z Sassara telegrafują: Demonstranci zaatakowali kamieniami jedną z tutejszych fabryk i obrzucili kamieniami ustawiony tam posterunek wojskowy. Wojsko dało ognia; jeden z demonstrantów poniósł śmierć.

* Adriano Lemmi, były wielki mistrz włoskiej masoneryi, umarł we Florencyi. Był to przyjaciel Crispiego i wywierał za jego rządów wielki wpływ. Dzięki rewelacyi Imbriani ego, który oskarżył Lemmiego o malwersacye, popełnione w zarządzie monopolu tytoniowego, wielki mistrz masoński złożył swoją godność.

Notatki literacko-artystyczne.

»Naszego Kraju« zeszyt 22 nie ustępuje pod względem bogactwa treści swoim poprzednikom. O pracach, dawniej rozpoczętych nie wspominamy. W dziale zamków polskich przybył opis ruin tenczyńskich pióra Edwarda Webersfelda. Cały cykl poezyi ogłosili Edmund Bieder i Stanisław Barącz. Jerzy Żuławski rozpoczął druk pięknej bajki „O człowieku szczęśliwym“; A. Naworski skreślił zgrabny drobiazg p. t. „Na bancie“. Do ciekawszych artykułów należą: opowieść Mazzoloniego o udziale Włochów w powstaniu styczniowem i Bronisława Kąsinowskiego sylwetka poetki, Maryi Bartusówny. Kronika ostatniego tygodnia znalazła w Naszym Kraju silne odbicie.

(ch) **Dyrekcya Filharmonii** warszawskiej zaangażowała do dyrygowania letnich koncertów w szwajcarskiej dolinie Niemca Bloona, kompozytora.... tańców. Prasa warszawska jednak nie zdobyła się na wyrazy zdziwienia, owszem przy pomocy usłużnych reporterów uśpiła refleksye publiczności, która powinnaby domagać się, aby polską orkierstrą w polskiem mieście dyrygował polski kapelmistrz. A tych ostatnich, posiadających uznanie zagranicy, posiadamy aż nadto. Najodpowiedniejszym byłby Fitelberg, który zdobył uznanie całego Berlina za dyrygowanie. Melcer, Wertheim i wielu, innych też umieliby spełnić swe zadanie.

(ch) **Uroczystości mozartowskie** w Monachium odbędą się w zwykłym corocznym porządku. Program: „Don Juan“ (2 i 8 sierpnia), „Wesele Figara“ (4 i 10 sierpnia), „Cosi fan tutte“ (6 i 12 sierpnia). Dyrygować będzie F. Mottl.

(ch) **Uroczystości wagnerowskie** w Monachium obejmują nast. program: „Spiewacy norymberscy“ (dyrekcya Mottla; 13, 16, 25, 28 sierpnia i 6 września), „Tannhäuser“ (dyrekcya dr. R. Straussa; 14, 25 sierpnia i 7 września). „Pierścień Nibelungów“ (dyrekcya Mottla: 18, 19, 21, 22 sierpnia; dyrekcya F. Fischera: 31 sierpnia i 1, 3 i 4 września).

(ch) **H. Petersen-Angeln,** znany malarz morskich krajobrazów, zmarł w Düsseldorfie w 56 roku życia.

(ch) **W Londynie**, na przedmieściu Chelsea, stanie pomnik Whistlera, wystawiony za sumę 25.000 zł.

Z teatru donoszą: Na życzenie autora, Stanisława Przybyszewskiego, czwartkowa premiera „Odwiecznej baśni“, odłożona zostaje na sobotę. Autor przybywa z Monachium w piątek i będzie obecny na premierze swej sztuki.

We czwartek ku uczczeniu pamięci Henryka Ibsena, daną będzie dawno nie grana sztuka w 5 aktach tegoż autora, p. t. „Wróg ludu“.

Bilety zakupione na czwartkową premierę „Odwiecznej baśni“, ważne są na „Wroga ludu“, ewentualnie kasa teatralna zwraca za nie pieniądze.

Repertoar Teatru miejskiego.

Dziś, we wtorek, po raz pierwszy (nowość) „Tyrolka“ (Die Schützenliesel), operetka w 3 aktach Leona Steina i Karola Lindaua, przekład Ad. Kitschmana, muzyka Edm. Eyslera.

We środę, po raz drugi (nowość) „Tyrolka“ (Die Schützenliesel) operetka w 3 aktach Edm. Eyslera

We czwartek, ku uczczeniu pamięci Henryka Ibsena (wznowienie) „Wróg ludu“, sztuka w 5 aktach Henryka Ibsena.

W piątek, po raz trzeci (nowość) „Tyrolka“ (Die Schützenliesel) operetka w 3 aktach Edm. Eyslera.

W sobotę, po raz pierwszy (nowość): „Odwieczna baśń“, poemat dramatyczny w 3 aktach St. Przybyszewskiego. Główne role wykonają pp.: Bednarzewska, Zawiejska, Rybicka, Czaplińska, Kozłowska, Zielińska, Michnowska, Adwentowicz, Kwiatkiewicz, Hierowski, Chmieliński, Fritsche, Węgrzyn, Kliszewski, Rasiński, Jaworski, Nowacki, Antoniewski, Klimontowicz i Szymborski. Nowe dekoracye, nowe kostyumy.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Obowiązek dawania informacyj ze strony Kas oszczędności i instytucyj kredytowych w sprawach o przekroczeniu skarbowem. W ostatnich czasach skarżono się zewsząd na to, iż coraz częściej władze skarbowe, prowadzące śledztwo o przekroczenie skarbowe, zwracają się do Kas oszczędności i instytucyj kredytowych z żądaniem informacyi o stanie i wysokości wkładek oszczędności poszczególnych stron. Ministerstwo skarbu przyszło do przekonania, iż władze skarbowe rzeczywiście w przeważnej liczbie wypadków, przekraczają przyznany im zakres mylnem tłómaczeniem § 531 ustawy o przekroczeniach skarbowych. Ministerstwo wydało więc do właćz odnośnych rozporządzenie ze wskazówką, iż podobne żądania są usprawiedliwione jedynie wówczas, gdy zostało już stwierdzonem przekroczenie skarbowe, a nie wówczas, gdy się toczy dopiero śledztwo, i gdy wspomniane informacye służyć mają do wykrycia tych przekroczeń.

OSTATNIA POCZTA.

Najj. Pan przyjął wczoraj na ogólnych audyencyach między innymi radcę Dworu, Wacława Zaleskiego.

Izba panów załatwiła wczoraj ustawę, uchwaloną przez Izbę posłów, w sprawie uwolnienia od podatków szeregu domów w Krakowie, które mają być przebudowane w celach regulacyjnych. Do Delegacyj wspólnych z Polaków wybrani zostali: hr. Lanckoroński, i dr. Madeyski, a jako zastępca ks. Lubomirski.

Parlament niemiecki uchwalił wczoraj 117 głosami przeciw 64, przyczem 91 posłów wstrzymało się od głosowania, wniosek posła Gröbera, ażeby do etatu ministerstwa spraw zagranicznych wstawić kwotę na utworzenie urzędu kolonialnego z dyrektorem na czele.

Na tem ukończono obrady budżetowe, poczem parlament odroczył dalsze swe obrady do 13 listopada b. r.

Sejm pruski przyjął wczoraj w trzeciem czytaniu ustawę o szkołach ludowych przeciw głosom centrum, wolnomyślnych i Polaków.

Voss. Ztg. donosi z Kopenhagi, że duńska eskadra uda się w ciągu bieżącego lata do Kiel, rewizytując eskadrę niemiecką, która odwiedziła w zeszłym roku Kopenhagę. Zdaje się, iż dowództwo duńskiej eskadry obejmie kontradmirał książe Waldemar duński.

Corriere della Sera donosi z Rzymu, że Ojciec św. okólnikiem, wysłanym do wybitnych osobistości, sprzeciwił się temu, by w miejsce 27 posłów socyalistycznych, którzy złożyli mandaty, wybrani byli katolicy. W okólniku niema jednak wzmianki o udziale w wyborach.

Kwestya rozbrojenia w angielskiej Izbie wyższej była powodem dyskusyi, której przebieg rzucił interesujące światło na międzynarodowe położenie polityczne. Lord Avebury w interpelacyi do rządu w sprawie wstrzymania zbrojeń, pochwalił odnośną uchwałę Izby niższej, gdyż Rossya potrzebuje obecnie przez dłuższy czas spokoju, Francya sprzyja teraz Anglii, Włochy nie mają najmniejszego usposobienia do wojny, Austro-Węgry zaś od dawna bardzo skutecznie uprawiają politykę pokoju. Co się tyczy Niemiec, wszystkie tamtejsze wielkie koła handlowe wiedzą zarówno jak i w Anglii, że utrzymanie pokoju leży w ich obopólnym interesie, że wojna obu stronom przyniosłaby niepowetowane szkody. Mowca zaznaczył, iż Rossya podobno 50 milj. funtów szterlingów przeznaczyła na odbudowanie floty. W razie więc jakiegoś porozumienia co do ogólnego pokoju, mogłaby Rossya połowę tej sumy zaoszczędzić. Podsekretarz stanu spraw zewnętrznych Sanderson oświadczył, że zbrojenie Anglii nie ma znaczenia zaczepnego, lecz wynika z ostrożności i przedsięwzięte jest dla obrony.

Lord Fitzmaurice, drugi sekretarz, zaznaczył, iż w razie normalnego przebiegu wypadków w Europie, Anglia w przyszłym roku nie wyda sum budżetowanych na zbrojenie. Ogólne prawidłowe i stosunkowe rozbrojenie wszystkich mocarstw europejskich jest niezmiernie trudne do osiągnięcia, gdyż kontrola jest niemożliwą. Mowca zakończył życzeniem, aby dyskusya ta była przez resztę mocarstw uważaną jako wezwanie do rozpoczęcia rozbrojeń.

Lord Landsdowne oświadczył, iż Anglia nie czyha wcale na posiadłości innych mocarstw, lecz usilnie starać się musi o obronę swych granic, swych kolonij i swego handlu.

W końcu margrabia Ripon wskazał, że jest pewna różnica między rozbrojeniem, a redukcyą zbrojeń. Rząd ma obowiązek dbać o całość i bezpieczeństwo państwa. Rozbrojenie Anglii mogłoby nastąpić jedynie w razie zupełnego porozumienia z innemi mocarstwami i rozbrojeniem innych narodów.

W Hongiu, ufortyfikowanej miejscowości na Korei, którą to miejscowość zdobyć można tylko przy pomocy artyleryi, wybuchło — jak telegrafują z Tokio — powstanie. Liczba powstańców wynosi kilkaset. Na prośbę Korei wysłano tam wojsko japońskie.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Dymisya gabinetu austryackiego.

Wiedeń, 29 maja. W kilku pismach pojawiła się w rozmaitych wersyach wiadomość, że Monarcha powołał prezydenta Trybunału administracyjnego, hr. Schönborna, celem powierzenia mu misyi utworzenia gabinetu, że jednakże tenże misyi tej nie przyjął. Jak możemy stanowczo zapewnić, wiadomość ta jest zupełnie nieprawdziwa.

Z kuluarów Rady państwa.

Wiedeń, 29 maja. Z powodu, że prezydent Izby hr. Vetter ogłosił wczoraj, że dzisiejsze posiedzenie Izby posłów odwołuje, zebrało się dziś przed południem o godz. 11 około siedmdziesięciu kilku posłów z różnych stronnictw w sali posiedzeń na prywatną naradę pod przewodnictwem p. Pradego, który zajął miejsce przy stole referenta. P. Prade podniósł, że hr. Vetter nie był w myśl regulaminu upoważniony do odwołania posiedzania i że posłowie muszą zająć stanowisko wobec tego faktu. Dzisiejsza narada powinna wyrazić nadto najgłębsze ubolewanie z powodu ustąpienia ks. Hohenlohego, w którym pokładano tak wielkie nadzieje i który pierwszy wystąpił przeciw uroszczeniom rządu węgierskiego. (Żywe oklaski).

Następnie wybrano sekretarzami pp. Herolda (Wszechniemca), Szukljego i Romańczuka.

P. Pernerstorfer oświadczył, że i on uważa odwołanie posiedzenia za nielegalne i wnosi, ażeby prezydyum dzisiejszej konferencyi poselskiej udało się do Prezydenta Izby z wezwaniem, aby zwołane na dziś posiedzenie Izby odbyło się.

P. Schönerer wnosi, żeby ewentualnie posiedzenie odbyło się jutro o godz. 11 przed południem z dzisiejszym porządkiem dziennym.

P. Steiner zawiadamia, że klub chrześcijańsko-socyalny zajmował się dziś postępkiem hr. Vettera i uchwalił wnieść protest przeciw temu.

W głosowaniu przyjęto wnioski pp. Pernerstorfera i Schönerera, poczem p. Prade przerwał naradę, a prezydyum udało się do hr. Vettera i wicepr. Izby Kaisera.

O godz. 12·15 naradę znowu otwarto. P. Prade zawiadamia, iż Prezydent hr. Vetter oświadczył, że ze względu na sytuacyę polityczną nie może dziś ani jutro zwołać posiedzenia, że jednakże w tych dniach zwoła je z dzisiejszym porządkiem dziennym. Równocześnie p. Prade oznajmia, iż właśnie odbywa się konferencya przewodniczących klubów, która zajmuje się zatargiem, wywołanym przez hr. Vettera.

P. Schönerer wnosi, ażeby wyrażono hr. Vetterowi wotum nieufności.

P. Prade uważa, że lepiej nie głosować nad tym wnioskiem, ażeby nie wywoływać nowego konfliktu.

Wniosek Schönerera odrzucono i na tem naradę ukończono.

Wiedeń, 29 maja. Jak słychać, na konferencyi przewodniczących klubów, w której wzięły udział wszystkie stronnictwa z wyjątkiem Wszechniemców, oświadczono się za zwołaniem posiedzenia Izby posłów na jutro. Konferencya ustanowiła subkomitet z 8 członków, dając mu polecenie sformułowania ostrego wniosku nagłego, w którym ma być zajęte stanowisko wobec politycznej sytuacyi.

Subkomitet ma przedłożyć ten wniosek ponownej konferencyi przywódców klubów, która odbędzie się dziś o godz. 7 wieczorem. Przywódcy klubów mają postarać się o jednogłośne przyjęcie tego wniosku na jutrzejszem posiedzeniu Izby. Gdyby przez odroczenie Izby posłów niemożliwem było odbyć jutro posiedzenia, przewodniczący klubów mają wpłynąć na członków swych klubów, aby wszyscy członkowie wybrani do Delegacyj złożyli mandaty delegacyjne.

Wiedeń, 29 maja. Klub centrum, po szczegółowej dyskusyi nad wewnętrznem politycznem położeniem, wyraził ustępującemu P. Prezydentowi Ministrów za jego stanowisko w obec Węgier zupełne uznanie.

Wiedeń, 29 maja. Socyalno-demokratyczny Związek uchwalił na dzisiejszem swem posiedzeniu wezwać inne stronnictwa, aby wspólnie przypomniały Prezydentowi Izby poselskiej jego obowiązek i domagały się, aby zwołane pierwotnie na dziś, a następnie nielegalnie odwołane posiedzenie Izby, mimo to odbyło się.

Kraków, 29 maja. *(Tel. pryw.).* Rozprawa posła Wilka o obrazę czci, popełnioną drukiem, przeciw redaktorowi *Obrony Ludu*, ks. Szpondrowi odbędzie się 6 czerwca.

Komitet Muzeum techniczno-przemysłowego uchwalił przedłożyć Radzie wnioski o budowę gmachu muzealnego przy pl. św. Ducha, oraz o organizacyę Muzeum z utworzeniem przy niem instytutu dla popierania drobnego przemysłu. Uchwalono też zaprosić do dyrekcyi Kasę oszczędności m. Krakowa, która ofiarowała na budowę 350.000 koron.

Starszy maszynista drukarni Anczyca, Franciszek Koch, odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru. Powodem miały być stosunki rodzinne.

Wiedeń, 29 maja. *Wiener Ztg.* ogłasza: P. Prezydent Ministrów jako Kierownik Ministerstwa spraw wewnętrznych zamianował komisarza policyi w Krakowie, Michała Wolanieckiego, starszym komisarzem, a koncypistę, Antoniego Rączkę, komisarzem policyi.

Wiedeń, 29 maja. Na dzisiejszem walnem zgromadzeniu akcyonaryuszy Tow. kolei państwowej uchwalono z czystego zysku w kwocie 12,173.000 koron rozdzielić dywidendę 25 franków i superdywidendę 5 franków.

Budapeszt, 29 maja. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby poselskiej węgierskiego Sejmu wniósł minister handlu projekt ustawy w sprawie autonomicznej taryfy cłowej, ważnej dla całego obszaru krajów Korony węgierskiej. Projekt zawiera postanowienie, że póki wyrażony w artykule XXX. ustawy z r. 1899 stan czyli wzajemność z krajami i królestwami reprezentowanymi w Radzie państwa nie dozna zmiany, póki w krajach i królestwach tych identyczne normy są w mocy, — poty mają ważność postanowienia ustawy z r. 1899 dla obrotu z krajami i królestwami reprezentowanemi w Radzie państwa i dla prowincyj okupowanych. Podczas trwania obecnego stosunku i wzajemności, jednakże nie później aniżeli do czasu wygaśnięcia zawartego z państwem niemieckim traktatu handlowego, postanowienia niniejszego projektu ustawy i uzupełniającej go taryfy cłowej mogą być tylko wtedy zmienione, jeżeli taka sama zmiana nastąpi w krajach, reprezentowanych w Radzie państwa. Projekt poleca dalej rządowi, aby przy przeprowadzeniu niniejszej ustawy i zastosowaniu autonomicznej taryfy cłowej w odniesieniu do dochodów i innych kwestyj, dotyczących wzajemności, postępował w porozumieniu z Rządem austryackim.

Poznań, 29 maja. *(Tel. pr.) Dziennik Poznański* donosi, że w dniu 23 b. m. arcybiskup warszawski Popiel, miał posłuchanie u Ojca św. Towarzyszyli ks. arcybiskupowi kapelan ks. Czechowski, A. Popiel i redaktor ks. Hipolit Skimborowicz. Ks. arcybiskup wręczył Papieżowi złoty medal pamiątkowy z wystawy Maryańskiej w Warszawie, a ks. kanonik Skimborowicz książkę, wydaną przez siebie o tej wystawie. (Patrz korespondencyę z Rzymu w numerze wczorajszym „Gazety Lwowskiej“. *Przyp. Red.).*

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Warszawa, 29 maja. *(Tel. pr.)* Wczoraj o 11 przed południem na ul. Łódzkiej nieznany człowiek wystrzałem z rewolweru zabił na miejscu starszego dozorcę policyjnego cyrkułu wolskiego, Bolesława Rydlewicza. Sprawca uszedł.

Sebastopol, 29 maja. Zamach dynamitowy, wykonany onegdaj podczas rewii wojskowej, był wymierzony przeciw komendantowi twierdzy gen. Nepljujewowi. Z oficerów nikt nie został ranny. Natomiast z publiczności 6 osób zabitych, 14 ciężko a 40 lekko rannych. Czterech sprawców zamachu ujęto.

Petersburg, 29 maja. Ukazem carskim powołano na 1906 r. 469.000 rekrutów do służby wojskowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 29 maja 1906. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse).* Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 672·—, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 816·50, Akcye Anglobanku 310·—, Akcye Unionbanku 554·—, Akcye Länderbanku 436·—, Akcye Bankvereinu 555·25, Akcye Bodencredit 1043·—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 574·—, Akcye kolei państwowych 674·—, Akcye kolei Południowej 139·75, Akcye kolei Elbethal 446·—, Akcye kolei Północnej 5695·—, Akcye kolei czerniowieckiej 580·—, Akcye Alpiny 574·—, Akcye Rima Muranyi 574·50, Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 2736·—, Akcye Fabryki broni 598·—, Akcye Tureckie tytoniowe 405·50, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 585·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 95·25, Renta majowa 99·60, Austryacka Renta koronowa 99·75, Węgierska Renta koronowa 95·65, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 98·65., 4 prc. Listy Banku hipotecznego 98·65, 4 i pół. prc. Listy Banku hipotecznego 101·—, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 111·75, 4 prc. Listy Banku krajowego 99·10, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 101·55, 5 prc. komunalne obligacye Banku krajowego —·—, 4 prc. Galicyjskie oblig. propinacyjne 99·65, 4 prc. Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 roku 99·30, 4 prc. pożyczka m. Lwowa 97·65, Losy tureckie 153·75, Marki 117·27, Ruble 253·—, 5% Ros. pożyczka 1906 —·—.

Usposobienie osłabione z powodu lokalnych sprzedaży, w skutek sytuacyi politycznej. Lombardy bardziej ożywione.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

AMBRE-ROYAL

Parfum a la mode

Violet **fabrikant.** 29 Boulevard des Italiens **Paris** fourniseur brevete des cours entrangeres.

KARLSBAD Dr. Kołaczkowski ordynuje jak lat ubiegłych **dom Stadt Athen Kreuzstrasse** naprzeciw kolumnady Mühlbrunu.

Kawiarnia „Wiedeńska"

znakomita kawa.

Jako pewną lokacyę kapitałów

polecamy:

4% Listy zastawne Tow. kred. ziemskiego.
4% i 4½% Listy zastawne Banku krajowego.
4% i 4½% Listy zastawne Banku hipot.
4% i 4½% Pożyczkę m. Lwowa.

Papiery te kupujemy i sprzedajemy najkorzystniej

Sokal i Lilien.

Dom bankowy i kantor wymiany.

Zlecenia z prowincyi załatwiamy odwrotną pocztą bez doliczenia osobnej prowizyi.

Utrzymuje na składzie

czasopisma zagraniczne

FRANCUSKIE humorystyczne:

Fin de siecle, Frou-Frou, Jean qui rit, Journal p. tous, Rire, Rire et galanterie, Sourire, Vie en culotte rouge, Biblioteque moderne, Les Modes, Femina, Le Théatre, Les Arts.

ANGIELSKIE:

Frys Magazine, Strand Magazine, Wide World Magazine, Curent Literature, Ladies Field, The King and his Navy a. Army, Outing, The Tatler, The illustrated London News.

WŁOSKIE:

Domenica del Corriere, L'Asino, Il Secolo XX.

ROSSYJSKIE:

Oswobożdienie, Szut (humorystyczny), Nowoje Wremia.

Sokołowskiego

Biuro dzienników, czasopism i ogłoszeń

Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Jedyne najtańsze źródło

najlepszych towarów dla sp. cyklistów. **Płaszcze:** Continental-Hubertus po 3·50 zł., Continental-Compagnie 5·50, oryg. Continental-Pneumatic 6·25, oryg. Dunlopa 7, z gumy czerwonej od 4—5. **Węże** po 2 zł., Continental-Hubertus 2·25, oryg. Continental-Pneumatic 2·90, Dunlopa 3·25. **Lampki** acetylenowe i siodła od 2 zł. i wyżej, oraz wszelkie przybory do roweru poleca

FÖBUS ROSENMANN,

Lwów, ul. Karola Ludwika 27.

Zamówienia z prowincyi uskutecznia się jak najrychlej.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 29. maja 1906.

HOTEL GEORGEA.

PP. T. Syroczyński z Podola ros., K. Brokl z Królestwa Polskiego.

HOTEL IMPERIAL.

PP. Hr. D. Potocki z Rymanowa, hr. Edm. Dzieduszycki z Izydorówki, hr. K. Dzieduszycki z Martynowa, W. Chmielewski z Rossyi.

HOTEL FRANCUSKI.

PP. J. Lesman z Rossyi, Z Jakliński z Krakowa.

HOTEL EUROPEJSKI.

P. W. Koźmiński z Podola ros.

HOTEL STADTMUELLERA.

P. Hr. K. Krasicki z Brodów.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 28 maja 1906

	płacą K	h	żądają K	h
	walutą koron.			
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	570	—	580	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	—	—	195	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	573	—	576	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	—	—	300	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	410	—
II. Listy zastawne za 100 kor. (bez kuponu bieżącego)				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	111	50	—	—
„ „ „ 4½% „ los w 50 l.	100	50	101	20
„ „ „ 4% „ 60 l. po 200 k.	98	50	99	20
„ kraj. 4½% „ los w 51 l.	101	30	102	—
„ „ 4% „ los w 57 l.	98	70	99	40
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	99	70	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los w 41½ lat	99	60	—	—
4% los. w 56 lat	98	60	99	30
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	99	50	100	20
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	60	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ 4½% (3 em.)	101	20	101	90
„ „ „ 4% (4 em.)	98	70	99	40
Kol. lokalne dtto 4%	98	80	99	50
Pożyczki kr. 4% po 200 kor. z roku 1893	99	10	99	80
Pożyczka m. Lwowa 4%	97	70	98	40
„ „ „ 4½	100	60	101	30
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	91	—	97	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	24	11	40
20 frankówka	19	—	19	25
100 rubli rossyjskich srebrnych	249	—	251	50
100 rubli rossyjskich papierowych	252	50	254	50
100 marek niemieckich	117	—	117	60

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 27 maja 1906.

Koronowa waluta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	99·75	99·95
styczeń lipiec	99·65	99·85
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	100·50	100·70
kwiecień-październik	100·55	101·75
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.	157·90	159·90
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	200·—	202·—
„ „ 1864 po 100 zł.	282·75	284·75
„ „ 1864 po 50 zł.	282·75	284·75
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	288·90	290·90
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	118·15	118·35
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	99·85	100·05
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99·55	100·55
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	117·65	118·65
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	474·—	477·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	125·60	126·60
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 4 pr.	99·55	100·55
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	99·55	100·50
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	106·—	107·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	99·65	100·65
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	99·60	100·60
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	99·50	100·50
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	99·55	100·55
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 4 pr.	99·40	100·40
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	118·25	119·25
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	95·45	95·65
Węg. obl. pr. regul. Cisy 4%	156·50	158·50
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	210·50	212·50
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	208·85	210·85
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	97·—	98·—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	95·35	96·35
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	105·25	106·25
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	98·80	99·80
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	101·60	102·60
Gal. poż. kr. z r. 1893 4 pr.	98·40	99·40
„ obl. prop. „ 1889 4 pr.	98·85	99·85
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	97·15	98·15
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	100·—	108·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	152·90	153·90
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	98·60	99·60
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	290·—	298·50
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	292·—	302·—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	101·35	102·35
„ „ „ „ los 4 pr.	99·75	100·70
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	111·10	112·10
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	100·45	101·45
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	98·65	99·65
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	98·20	99·15
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	99·60	—·—
„ „ „ „ 4 pr. stare	99·75	—·—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	101·55	102·55
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	101·—	101·95
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	98·50	98·90
Austro-węg. banku 50 4 pr.	99·95	100·95
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	100·25	101·25
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr.	115·50	116·50
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	115·90	116·90
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	99·60	100·60
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	99·60	100·60
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	99·60	100·60
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	99·60	100·60
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	92·—	93·—
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	98·80	99·75
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	103·75	104·—
„ „ „ „ 1890 za 200 zł. 4 pr.	99·75	—·—
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	22·55	24·55
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	468·—	478·—
Clary 40 zł. m. k.	142·—	152·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	78·—	84·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	90·—	94·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	58·—	64·—
Palfy 40 zł. m. k.	162·—	170·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	49·—	51·—
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	30·50	32·50
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	57·—	62·—
Salina 40 zł. mk.	205·—	212·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	68·—	73·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	313·—	313·50
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3135·—	3141·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	673·—	674·—
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	815·—	816·—
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	564·—	566·80
Galic. banku hip. 200 zł.	574·—	577·—
„ „ dla handl. i przem. 200 zł.	—·—	195·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	437·50	438·50
„ Austro-węg. 1400 k.	1662·—	1671·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	554·—	555·—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	246·—	246·50
Zivnosteńska banka 100 zł.	242·—	243·—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	475·—	490·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	432·—	440·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5965·—	5715·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	420·—	425·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	580·—	581·50
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392·—	400·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1012·—	1018·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brux 100 zł.	652·—	656·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	586·—	595·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	573·25	574·25
Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	2733·—	2743·—
Schodnicy 500 kor.	608·—	615·—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—·—	—·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	274·—	277·—
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	117·17½	117·37½
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240·30	240·50
Paryż za 100 franków	95·32½	95·50
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—·—	—·—
Niemieckie banki	117·20	117·50
Włoskie banki	95·42½	95·55
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·37½	95·47½
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11·34	11·38
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·11	19·14
20-markówka	23·45	23·53
Rosyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·15	117·35
Włoskie banknoty za 100 lir.	95·50	95·70
Ruble	2·53	2·53½

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 239/6 (4082 2—3)

Na żądanie p. Heni Kess, kupcowej w Busku, odbędzie się dnia 27 czerwca 1906 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, licytacya realności whl. 179 gm. Grabowa, bez przynależności.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 824 kor. 62 hal.

Najniższa cena wynosi 549 kor. 74 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Busk, dnia 3 maja 1906.

L. cz. E. 407/6 (5) (4142 2—3)

Na żądanie mał. Michała Wierzbickiego, zastąpionego przez opiekuna Franciszka Wierzbickiego w Delejowie, odbędzie się dnia 25 czerwca 1906 o godz. 10 rano w biurze Nr. 8, licytacya a) 1/6 części realności whl. 338 gm. Delejów, b) 1/3 części realności whl. 341 gm. Delejów, c) 1/6 części realności whl. 783 gm. Delejów, d) 1/3 części realności whl. 784 gm. Delejów, e) 1/12 części realności whl. 339 gm. Delejów, f) 1/12 części realności whl. 342 gm. Delejów.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione a to: ad a) na kwotę 25 kor., ad b) na kwotę 284 kor., ad c) na kwotę 188 kor. 16 hal., ad d) na kwotę 56 kor. 66 hal., ad e) na kwotę 12 kor. 50 hal., ad f) na kwotę 30 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) kwotę 16 kor. 67 hal., ad b) kwotę 189 kor. 33 hal., ad c) kwotę 125 kor. 44 hal., ad d) kwotę 37 kor. 78 hal., ad e) kwotę 8 kor. 34 hal., ad f) kwotę 20 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta wyciąg tabularny i protokół ocenienia może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Halicz, dnia 13 maja 1906.

L. cz. E. 710/5 (6) (4138 2—2)

Na żądanie Markusa Eisensteina, kupca w Bołszowcach, odbędzie się dnia 18 czerwca 1906 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Bołszowcach, licytacya realności lwh. 155 ks. gr. gm. kat. Bołszowce z pg. 198/1 i 199 się składającej (przyczem na części pg 198/1 znajduje się nowy spichlerz).

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na podstawie uzupełnionego oszacowania w dniu 16 maja 1906 dokonanego na kwotę 2200 kor.

Najniższa cena wynosi 1466 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem zatwierdza się z tą zmianą, że cena szacunkowa realności powyższej wynosi 2201 kor., a najniższa oferta 1466 kor. 67 hal., i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Bołszowce, 18 maja 1906.

L. cz. E. 735/6 (5) (4169 1—2)

Dnia 11 lipca 1906 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 w Monasterzyskach odbędzie się licytacya realności whl. 130 gm Monasterzyska, składającej się z parceli budowlanej l. kat. 226 o przestrzeni 2 ar. 19m².

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 2190 kor.

Najniższa cena wynosi 1095 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Monasterzyska, dnia 14 maja 1906.

L. cz. E. 649/6 (3) (4135)

Dnia 3 lipca 1906 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33 licytacya 1) połowy realności whl. 167 i 2) realności whl. 194 ks. gr. kat. Szerzyny wraz z przynależnościami, składającemi się: ad 1. a) 32 sztuk drzew owocowych 50 koron, b) 1 młynka do mielenia zboża 1 k., c) drabiny na strych bez wartości i ad 2. 2 krowy 140 koron, 1 ciele 30 koron, 1 młynek czyli żarna 2 kor.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione i wartość tychże ustaloną a to: ad 1. na 385 kor. 75 hal., przynależności na 25 kor. 50 hal., ad 2. na 2554 kor, przynależności zaś na 172 kor.

Najniższa cena wynosi ad 1. 274 koron 16 h., ad 2. 1817 koron 34 halerzy, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do do tych nieru-chomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 32.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Jasło, dnia 16 maja 1906.

L. cz. E. 386/6 (3) (4170)

Na żądanie Meilecha Karpfa odbędzie się dnia 6 lipca 1906 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19 w Nisku licytacya 104/168 części realności lwh. 223 ks. gr. gm. kat. Nisko.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 1040 kor.

Najniższa cena wynosi 693 koron 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Nisko, dnia 23 maja 1906.

L. cz. E. 1/6 (4191 1—3)

W sądzie tutejszym sala Nr. 4 odbędzie się dnia 13 czerwca 1906 godzina 9 rano przymusowa licytacya realności whl. 44 i 533 ks. gr. gm. Snowidów objętych.

Cena szacunkowa wynosi whl. 44 wraz z przynależytości 890 kor., whl. 533 z przynależytościami 325 koron.

Najniższa cena wynosi: 1. whl. 44 wraz z przynależytościami 594 koron, 2. whl. 533 wraz z przynależytościami 216 kor.

Warunki licytacyjne i dokumenta przejrzeć można w tutejszym sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Potok złoty, dnia 19 maja 1906.

L. cz. E. 148/6 (4192 1—3)

W sądzie tutejszym sala Nr. 4 odbędzie się dnia 13 czerwca 1906 godzina 9 rano przymuszowa licytacya realności whl. 929 i 1/5 część realności whl. 2002 ks. gr. gm. Koropiec objętych.

Cena szacunkowa wynosi whl. 929 wraz z przynal. 518 kor., 1/5 część whl. 2002 wraz z przynal. 80 kor.

Najniższa cena wynosi whl. 929 wraz z przynależ. 342 kor., 1/5 część hwl. 2002 wraz z przynależ. 54 kor.

Warunki licytacyjne i dokumenta można przejrzeć w tutejszym sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Potok złoty, dnia 19 maja 1906.

L. cz. E. 170/6 (7) (4190)

Licytacya niewydzielonej połowy realności whl. 569 ks. gr. gm. Medenice odbędzie się dnia 28 czerwca 1906 o 10 rano w tutejszym sądzie, biuro Nr. 4.

Nieruchomość tę oceniono na 1560 koron.

Najniższa cena wynosi 980 koron, poniżej której sprzedaż nie odbędzie się.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w tutejszym sądzie, biurze Nr. 1.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Medenice, dnia 17 maja 1906.

L. cz. E 235/6 (5) (4189)

Na żądanie Marka Feuersteina odbędzie się dnia 6 czerwca 1906 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 34 licytacya 1/6 części realności whl. 1400 ks. gr. Kamionka strumiłowa wraz z przynależnościami, składającemi się z drabiny.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 200 kor., przynależności zaś na 40 kor.

Najniższa cena wynosi 100 koron 20 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 26.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już skutecznie podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Kamionka, dnia 24 kwietnia 1906.

L. cz. E. XI. 595/6 (4) (4187)

Dnia 4 lipca 1906 o godz. pół do 10 przed poł. odbędzie się w sądzie tut. w biurzo Nr. 51 licytacya 8/48 części realności objętej lwh. 431 i 36 ks. gr. Kruhel mały zobowiązanego, Jana Bobra własnych z przynależnościami.

1. 8/48 whl. 4 oszacowano na 74 kor. 16 hal, 2. 8/48 whl. 31 oszacowano na 100 kor., 3. 8/48 whl. 36 oszacowano na 80 koron, przynależności zaś tej ostatniej realności na 1 kor. 52 h.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi:

1. co do 8/48 whl. 4. 49 kor. 44 hal., 2. co do 8/48 whl. 31 66 kor. 67 hal., 3. co do 8/48 whl. 36 54 kor. 36 h.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, biuro Nr. 30.

Takie prawa w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej, przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.
Przemyśl, dnia 3 kwietnia 1906.

L. cz. E. XVII. 383/6 (15) (4181 1—3)

Na żądanie p. Dawida Maschlera, zastąpionego przez adw. p. dra Weinberga we Lwowie odbędzie się dnia 2 lipca 1906 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. VI. licytacya realności lk. 1162 2/4 we Lwowie przy ulicy Głowackiego l. orj. 6. położonej whl. 1230 II. dz. ks. gm. miasta Lwowa objętej, składającej się z dwupiątrowej kamienicy z dwoma skrzydłami oficynowemi i ogródkiem wraz z przynależnościami, wedle protokołu z dnia 9 kwietnia 1906 l. cz. E. XVII 383/6 (8) opisanemi.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 51.387 kor. 93 hal., przynależytości zaś na 1112 koron 40 hal.

Najniższa cena wynosi 26.250 koron 15 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. XVII.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. I Oddział XVII.
Lwów, dnia 15 maja 1906.

L. cz. E. 606/6 (5) (4134)

Dnia 6 lipca 1906 o godz. 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33 licytacya realności whl. 232 ks. gr. gm. kat. Jasło objętej, na placu Targowisko położonej.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną i wartość tejże ustaloną na kwotę 7·28 kor.

Najniższa cena wynosi 2914 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 32.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Jasło, dnia 18 maja 1906.

L. cz. E. 280/6 (8) (4176)

Na żądanie Jana i Maryanny Surdejów w Podolu, zastąpionych przez adwokata dra Łojasiewicza w Mielcu odbędzie się dnia 9 lipca 1906 o godzinie 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacya realności whl. 237 ks. gr. gminy kat. Podole objętej, składającej się z łąki, pastwiska i roli o łącznym obszarze 2 ha, 55 ar. 48 m.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 1205 koron 45 hal., z uwzględnieniem dożywocia Maryanny z Grabców 1 v. Busiakowej, 2 v. Surdejowej i służebności przejazdu i przegonu bydła na rzecz realności uprawnionej whl. 94 ks. gr. Podole.

Najniższa cena wynosi 803 kor., 64 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Radomyśl, dnia 15 maja 1906.

L cz.. E. 413/6 (4) (4171)

Na żądanie Katarzyny Dudkowej odbędzie się dnia 13 lipca 1906 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19 w Nisku licytacya realności whl. 25 ks. gr. gm. kat. Kamień.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 10.019 kor. 19 h.

Najniższa cena wynosi 10.019 kor. 19 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Nisko, dnia 23 maja 1906.

L. cz. E. 353/6 (6) (4165)

Na żądanie p. Jana Bolanowskiego odbędzie się dnia 19 lipca 1906 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1 licytacya 1/6 części realności whl. 63 kg. Nowosiółki objętej.

Część nieruchomości powyższej wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 2063 kor. 33 h.

Najniższa cena wynosi 1375 kor. 56 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopnszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Baligród, dnia 6 maja 1906.

Upadłości.

L. cz. S. 2 6 (1) (4186 1—3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Chaima Bomzego, nieprotokołowanego kupca i właściciela handlu maszyn rolniczych w Tarnopolu.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. Radcę Sądu krajowego Teodora Eichla,

zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. adw. dr. Stanisława Pohoreckiego w Tarnopolu.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 8 czerwca 1906, o godzinie 9 tej przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 22, przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 11 sierpnia 1906, a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 31 sierpnia 1906 o godz. 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Tarnopolu lub w pobliżu tej miejscowości mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego; w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnopol, dnia 25 maja 1906.

Konkursa.

L. 934. (4126 3—3)

Konkurs.

Na posadę sekretarza-kontrolora miejskiego w gminie Mosty wielkie. Pensya 1600 kor rocznie. Wymagane świadectwa ze złożonych egzaminów kwalifikacyjnych na obydwie posady i conajmniej jednoletnia praktyka przy jednej z gmin miejskich objętych ustawą z roku 1896. Kaucya 400 kor Inne podania nie będą uwzględnione. Termin do wnoszenia podań po 15ty czerwiec 1906.

Mosty wielkie, dnia 19 maja 1906.

L. 806. (3789 3—3)

Obwieszczenie.

Z dniem 1 września b. r. rozpocznie się kurs nauki w c.k. szkole dla leśniczych w Bolechowie, trwający do końca lipca roku 1907.

W roku szkolnym 1906/07 znajdzie umieszczenie w zakładzie 14 wychowanków, z których 8 może otrzymać stypendyum z funduszów państwowych w wysokości 220 do 550 koron.

Podania o przyjęcie wraz z odpowiedniem uzasadnieniem w razie prośby o udzielenie stypendyum wnosić należy do gal. c. k. Dyrekcyi lasów i dóbr państwowych Oddz. I. we Lwowie, najpóźniej do 15 czerwca b. r. i dołączyć:

1. metrykę chrztu na dowód, że petent ukończył 17 lat, a nie przekroczył 22 roku życia.

2. Świadectwo c. k. lekarza powiatowego, stwierdzające zupełną fizyczną zdolność kandydata do służby leśnej w górach i że posiada normalny wzrok i słuch. Świadectwo lekarskie nie może pochodzić z czasu przed 15 maja b. r.

3. Świadectwo z dobrym postępem ukończonej 3-klasowej szkoły wydziałowej albo 3-ciej gimnazyalnej lub realnej.

4. Świadectwo odbytej przynajmniej dwurocznej, nieprzerwanej praktyki w gospodarstwie lasowem i dziennik czynności przez kandydata podczas praktyki gospodarczej prowadzony i przez urzędnika prowadzącego gospodarstwo stwierdzony.

5. Świadectwo przynależności do jednej z gmin w Galicyi, albo w Bukowinie.

6. Świadectwo moralności.

7. Świadectwo ubóstwa potwierdzone przez władzę polityczną, jeśli kandydat stara się o nadanie stypendyum.

8. Prawnie obowiązujące oświadczenie rodziców, krewnych, dobrodziejów lub opiekunów kandydata, że na żądanie c. k. Zarządu szkoły, uiszczać będą w terminach i kwotach im podanych wszelkie środki potrzebne do utrzymania i nauki ucznia w ciągu jedenastomiesięcznego kursu, względnie tę część kosztów, która ponad kwotę ewentualnie uzyskanego stypendyum, okaże się potrzebną. (Formularz rewersu C i D).

Podpis na powyższem poświadczeniu musi być sądownie lub notaryalnie legalizowany i potwierdzeniem zwierzchności gminy co do miejsca zamieszkania zaopatrzony,

Synowie urzędników i sług państwowej administracyi lasowej, mają pierwszeństwo przed innymi kandydatami.

Podania nieodpowiadające w którymkolwiek bądź względzie wyżej przytoczonym warunkom, będą bezwzględnie odrzucone.

Bliższych wyjaśnień co do warunków utrzymania uczniów w internacie udziela c. k. Dyrekcya lasów i dóbr państwowych Oddział I. we Lwowie w godzinach urzędowych od 8 do 2 lub c. k. Zarząd lasów i dóbr w Bolechowie.

Plan i program naukowy dla wspomnianej szkoły jest do nabycia w Ekonomacie wspomnianej c. k. Dyrekcyi za uiszczeniem należytości 50 halerzy.

Z Prezydyum c. k. Dyrekcyi lasów i dóbr państwowych.

Lwów, dnia 8 maja 1906.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. III 238/6 (3) (4162 2—3)

W sprawie Firmy Gieldzińskiej we Lwowie, sprawie toczącej się przed c k. sądem powiatowym w Stanisławowie przeciw Sobiesławowi Dostalowi inżynierowi i tow. o 1 00 koron ma być doręczony pozew z dnia 11/4 1906 liczba czynności Cb. III 238 6.

Ponieważ niewiadomo gdzie pozwany przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia praw. kuratora w osobie pana dr. Blausteina.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Stanisławów, dnia 16 maja 1906

L. cz. C. I 114/6 (1) (4181 2—3)

Przeciw niewiadomym z życia i miejsca pobytu Herschowi Janklowi 2im Binstock, Chasklowi Binstock i Ryfce z Binstoków Lilienfeld, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Żydaczowie przez Natana Binstocka rzeźnika w Żydaczowie pozew o 145 koron 70 hal. i t. d.

Na podstawie pozwu wyznaczono ustną rozprawę na dzień 7 czerwca 1906 godz. 9 przed południem w Sali rozpraw Sądu tutejszego.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się pana Ozyasza Bienstocka w Iwanowcach kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Żydaczów, dnia 5 maja 1906.

L. cz. Cw. III. 241.6 (1) (4145 2—3)

Przeciw Fundacyi ołtarza św. Mateusza nad Gopłem w Ostrowie, ubogim w Ostrowie nad Gopłem, nieznanym z miejsca pobytu krewnym tudzież dalszym krewnym ś. p. ks. Mateusza Grochowiny vel Grochowskiego, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Leżajsku przez Józefę Grochowinę vel Grochowską zamężną Zielińską pozew o uznanie kodycylu ś. p. ks. Mateusza Grochowskiego z daty Brzoza królewska 1 kwietnia 1904 za nie ważny.

Na podstawie pozwu z 18 maja 1906 C. III 241/6 wyznaczono audyencyę na dzień 22 czerwca 1906 o godzinie 8 rano.

Celem strzeżenia praw tychże, ustanawia sąd pana adwokata dr. Gołąba w Leżajsku kuratorem, który zastępywać będzie niewiadomych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Leżajsk, dnia 18 maja 1906.

L. 374. (4125 3—3)

Ogłoszenie.

Dr. Frydryk (Pesachiasz) Lufschütz wpisany został na listę adwokatów z siedzibą w Jarosławiu.

Z Wydziału Izby Adwokatów.

Przemyśl, dnia 23 maja 1906.

Do L. 17.306/906 (4124 3—3)

Wykaz

kwot przypadających na pojedyncze okręgi szkolne na bezpłatne książki szkolne w języku ruskim dla ubogich uczniów szkół ludowych za rok szkolny 1906/907. w stosunku do ilości dzieci do szkoły rzeczywiście w roku szkolnym 1905/6 uczęszczających

Porządkowa	C. k. Rada szkolna okręgowa w	Ilość dzieci do szkoły rzeczywiście uczęszczających	Kwota przypadająca na bezpłatne ruskie książki dla ubogich uczniów K.	h
1	Bóbrce	16074	805	50
2	Bohorodczanach	6821	341	80
3	Borszczowie	12081	605	40
4	Brodach	14426	722	90
5	Brzeżanach	14185	710	82
6	Brzozowie	580	29	10
7	Buczaczu	12412	622	—
8	Cieszanowie	11070	554	75
9	Czortkowie	10219	512	10
10	Dobromilu	11972	599	95
11	Dolinie	13075	655	20
12	Drohobyczu	13503	676	65
13	Gorlicach	2112	105	85
14	Gródku	7521	376	90
15	Grybowie	1466	73	50
16	Horodence	8538	427	84
17	Husiatynie	11201	561	30
18	Jarosławiu	16565	830	09
19	Jaśle	679	34	10
20	Jaworowie	10374	519	86
21	Kałuszu	12000	601	36
22	Kamionce	14263	714	73
23	Kołomyi	19024	953	32
24	Kosowie	7464	374	02
25	Krośnie	1282	64	30
26	Lisku	6550	328	22
27	Lwowie miej.	17290	866	43
28	„ zam.	20782	1041	42
29	Łańcucie	214	10	80
30	Mościskach	11356	569	06
31	Nadwórnie	6487	325	06
32	Nowym Sączu	1673	83	90
33	Peczeniżynie	2727	137	40
34	Podhajcach	11265	564	50
35	Przemyślu	18327	918	40
36	Przemyślanach	12802	641	53
37	Rawie	7721	386	94
38	Rohatynie	17137	858	76
39	Rudkach	10302	516	28
40	Samborze	12170	609	85
41	Sanoku	11997	601	20
42	Skałacie	12049	603	80
43	Śniatynie	9985	500	50
44	Sokalu	17236	863	72
45	Stanisławowie	18813	942	75
46	Starym Samborze	6944	348	—
47	Stryju	14365	719	84
48	Strzyżowie	410	20	60
49	Tarnopolu	19136	958	9[illegible]
50	Tłumaczu	15440	773	72
51	Trembowli	11571	578	83
52	Turce	3935	197	20
53	Zaleszczykach	8200	410	91
54	Zbarażu	7737	387	70
55	Zborowie	3943	197	60
56	Złoczowie	14387	720	95
57	Żółkwi	12038	603	25
58	Żydaczowie	10231	512	70
	Razem	604127	30274	09

Z c. k. krajowej Rady szkolnej

Lwów, dnia 22 maja 1906.

L. 68.962.

Obwieszczenie

c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 24 maja 1906 l. 23.839, normujące aż do odwołania przywóz zwierząt i mięsa z krajów korony węgierskiej do królestw i krajów zastąpionych w Radzie państwa.

I.

Poniżej wymienia się te gminy na Węgrzech i w Kroacyi-Slawonii, z których w myśl artykułu 1., ustęp 1. i 2., rozporządzenia ministeryalnego z dnia 22. września 1899 (Dz. u. p. Nr. 179) z powodu istnienia chorób stadnych zakazane jest wprowadzanie szczegółowo podanych gatunków zwierząt.

Te zakazy, które już z mocy samej umowy obowiązują, rozciągają się na gminy imiennie wymienione i na gminy sąsiednie.

W myśl tego jest zakazane:

1. Z Węgier:

a) z powodu **zarazy pyskowo-racicowej wprowadzanie zwierząt racicowych** (bydła rogatego, owiec, kóz i świń):

komitat Abauj-Torna, powiat sądowy Füzér: z gminy Kisbózsva; powiat sądowy Torna: z gminy Perecse;

komitat Esztergom, powiat sądowy Esztergom: z gminy Bajna;

komitat Fehér, powiat sądowy Adony: z gminy Ercsi;

komitat Heves, powiat sądowy Heves: z gminy Kisköre;

komitat Kolosz, powiat sądowy Nagysármás: z gminy Katona; powiat sądowy Teke: z gmin Dedrádszéplak. Szászludvég;

komitat Maros-Torda, powiat sądowy Marosfelsö: z gminy Pókakeresztúr;

komitat Somogy, powiat sądowy Marcal: z gminy Kétbely;

komitat Szabolcs, powiat sądowy Dada felsö: z gminy Rakamaz;

komitat Tolna, powiat sądowy Dunaföldvár: z gminy Bölcske; powiat sądowy Tamás: z gminy Kánya;

komitat Torontál, powiat sądowy Nagyszentmiklós: z gminy Porgány;

komitat Vas, powiat sądowy Vasvar: z gmin Alsóoszkó i Felsöoszkó;

komitat Veszprém, powiat sądowy Pápa: z gminy Mezölak;

komitat Zala: powiat sądowy Tapolcsa: z gminy Monostorapáti;

b) z powodu **pomoru świń wprowadzanie świń:**

komitat Alsó-Fehér, powiat sądowy Kisenyed: z gmin Oláhbogád, Szekaspreszaka, Vizakna; powiat sądowy Marosújvár: z gminy Nagylak;

komitat Bács-Bodrog, powiat sądowy Zsablya; z gmin Csurog, Nádalja;

komitat Baranya, powiat sądowy Pécsvarad: z gminy Szilágy;

komitat Bars, powiat sądowy Garamszentkereszt: z gminy Apáthegyalja, Hatarkaleczeny; powiat sądowy Verebély: z gminy Füss;

komitat Beszterce-Naszód, powiat sądowy Bessenyö: z gminy Alsósebes;

komitat Brasso; powiat sądowy Felvidék: z gminy Holtevény;

komitat Csik, powiat sądowy Kaszonalcsik: z gmin Csikcsekefalva, Csikszentmarton;

komitat Fogaras, powiat sądowy Alsó-Arpád: z gmin Alsó-Arpas, Alsó-Ucsa, Gainar;

komitat Gömör-Kishont, powiat sądowy Rozsnyó: z gmin Csucsom, Dernö;

komitat Háromszék, powiat sądowy Kézd: z gminy Dálnok;

komitat Hunyad, powiat sądowy Hátszeg: z gmin Hátszeg, Jovalcsel, Mácsó, Nalácvád, Oláhbrettye, Szentgyörgyvalya, Sztrigyplop, Zeykfalva,

komitat Jász-Nagy-Kun-Szolnok, powiat sądowy Tiszafelsö: z gmin Abádszalok, Tiszaszentimre; powiat sądowy Tisza Közep: z gminy Fegyvernek, Tiszabura, Törökszentmiklós i z miasta Mezö-Tur;

komitat Kis-Küküllö, powiat sądowy Diesöszentmárton: z gmin Adámos, Szökefalva; powiat sądowy Erzsébetváros: z gmin Cikmántor, Körös, Szasznádas;

komitat Kolozs, powiat sądowy Gyalu: z gminy Gyalu; powiat sądowy Mócs: z gminy Berkenyes; powiat sądowy Nádasment: z gmin Bogártelke, Magyarszentpál, Szentmihálytelke; powiat sądowy Nagysármás: z gminy Mezödomb;

komitat Komárom, powiat sądowy Tata: z gminy Dunaalmás;

komitat Krassó-Szöreny, powiat sądowy Facset: z gmin Bukovec, Zold; powiat sądowy Jám: z gmin Berlistye, Jám, Brany; powiat sądowy Moldova: z gmin Langenfeld, Szerbpozsezsena; powiat sądowy Oravica: z gmin Foroik, Kákova; powiat sądowy Resica: z gminy Klokotics;

komitat Maros-Torda, powiat sądowy Maros-alsó: z gmin Cserefalva, Mezökövesd, Mezömadaras, Vadasd; powiat sądowy Marosfelsö: z gmin Kislekence, Marosszentgyörgy; powiat sądowy Regenfelsö: z gminy Toplica;

komitat Nagy-Küküllö, powiat sądowy Nagysink: z gminy Celina; powiat sądowy Medgyes: z miasta Medgyes; powiat sądowy Segesvar: z miasta Segesvar;

komitat Nógrád, powiat sądowy Gács: z gmin Gács, Podrecsány;

komitat Nyitra, powiat sądowy Erskújvár: z gminy Komját, Tardoskedd, Tótmegyer; powiat sądowy Galgóc: z gminy Galgóc; powiat sądowy Nagytapolcsány: z gminy Onor; powiat sądowy Nyitra: z gmin Felsöelefánt, Nagycéteny, Nagylapás, Urmény;

komitat Pest-Pilis-Solt-Kiskun, powiat sądowy Bia: z gminy Budafok, Törökbálint; powiat sądowy Vác: z gmin Csövár, Püspökszilágy, Vácduka;

komitat Pozsony, powiat sądowy: Felsöcsallóközi: z gminy Vereknye; powiat sądowy Galantha: z gminy Galantha; powiat sądowy Nagyszombat: z gminy Vedröd; powiat sądowy Szempcz: z miasta Modor;

komitat Szabolcs, powiat sądowy Felsö-Dada: z gminy Vencsellö;

komitat Szeben, powiat sądowy Nagydisznód: z gmin Resinar, Vesztény; powiat sądowy Nagyszeben: z gmin Kistorony, Moh, Nagycsür i z miasta Nagyszeben; powiat sądowy Szerdahely: z gminy Szerdahely; powiat sądowy Ujegyház: z gmin Alcina, Bendorf, Kürpöd, Márpod, Szászahús;

komitat Szepes, powiat sądowy Löcse: z miasta Löcse; powiat sądowy Szepesváralja: z gminy Szepesváralja;

komitat Temes, powiat sądowy Fehértemplom: z gminy Jaszenova i z miasta Fehértemplom; powiat sądowy Vinga: z gmin Hódony, Mercyfalva, Románbencsek;

komitat Torda-Aranyos, powiat sądowy Alsójara: z gminy Berkes;

komitat Torontál, powiat sądowy Módos: z gminy Gyér, Rudna; powiat sądowy Nagybecskerek: z gminy Lukácsfalva;

komitat Trencsén, powiat sądowy Vág-Bestercze: z gminy Predmer;

komitat Túróc, powiat sądowy Szentmártonblatnica: z gmin Krpelán, Turóczszentmárton;

komitat Udvarhely, powiat sądowy Homorod: z gmin Homoródszentpál, Magyarhermany, Olasztelek, Székelyzsombor; powiat sądowy Székelykeresztur: z gminy Bordos; powiat sądowy Udvarhely: z gmin Farcád, Felsösófalva, Székelyudvarhely;

komitat Zólyom, powiat sądowy Besztercebánya: z gminy Lukoca; powiat Breznóbánya: z gmin Felsöszabadi, Számpor; powiat sądowy Zólyom: z gmin Vaségető;

jakoteż z municypalnego miasta Kolozsvár;

c) z powodu **zarazy róży wąglikowej wprowadzanie świń**:

komitat Baranya, powiat sądowy Pécsvarad: z gmin Himesháza, Püspökmarok;

komitat Bars, powiat sądowy Verebely: z gminy Nagymanya;

komitat Brassó, powiat sądowy Alvidék: z gmin Botfalu, Földvar;

komitat Csik, powiat sądowy Gyergyószentmiklós: z gminy Ditro;

komitat Gömörkishont, powiat sądowy Rozsnyó: z gmin Páskaháza, Sepespatak;

komitat Haromszék, powiat sądowy Kézd: z gminy Kézdiszentlélek; powiat sądowy Miklósvar: z gmin Bodos, Nagybacon, Szárazajta; powiat sądowy Seps: z gminy Lisznyó;

komitat Hont, powiat sądowy Bat: z gmin Alsóbaka, Bacsófalva, Bat; powiat sądowy Ipolynyék: z gmin Csáb, Kiscsalomia, Leszenye; powiat sądowy Korpona: z Bozokalsók, Felsöbágyon, Kecskevarbók;

komitat Jász-Nagykun-Szolnok, powiat sądowy Tiszafelso: z gminy Dévaványa, Kunhegyes;

komitat Kis-Küküllö, powiat sądowy Erzsébetvaros: z gminy Gógánváralja; powiat sądowy Radnot: z gminy Marosugra;

komitat Kolozs, powiat sądowy Mocs: z gminy Magyarszovát; powiat sądowy Nadasment: z gminy Magyarsárd; powiat sądowy Nagysármás: z gminy Csehtelke;

komitat Komárom, powiat sądowy Tata: z gminy Köznye;

komitat Krassó-Szörény, powiat sądowy Jam: z gminy Ujruszova;

komitat Maros-Torda, powiat sądowy Marosfelsö: : z gminy Koronka; powiat sądowy Régen felsö: z gminy Felsö ideces;

komitat Nagy-Küküllö, powiat sądowy Köhalm; z gmin Agoston falva, Kiralyhalom, Köhalom, Mirkvásár;

komitat Nyitra, powiat sądowy Nagytapolcsány: z gmin Lovásziszomorfalu, Radosna, Szulány, Vezekeny; powiat sądowy Nyitra: z gmin Abalehota, Gerencsér, Kalász, Kolon, Nyitraivánka; powiat sądowy Privigye: z gminy Bajmócapáti;

komitat Pest-Pilis-Solt-Kiskun, powiat sądowy Vác: z gminy Vácratót;

komitat Szepes, powiat sądowy Löcse: z miasta Löcse; powiat sądowy Szepesváralja: z gmin Almás, Krompach i z miast Szepesváralya, Szepes olaszi;

komitat Temes, powiat sądowy Vinga: z gminy Knéz;

komitat Torontal, powiat sądowy Nagybecskerek: z gminy Nagytorák;

komitat Turóc, powiat sądowy Mosócnió: z gmin Dubovó, Mosóc, Szlován, Stubnyafurdo; powiat sądowy Szentmárton blatnica: z gminy Krpelán;

komitat Udvarhely powiat sądowy Székely-keresztur: z gminy Csöb; powiat sądowy Udvarhely: z gmin Székelypálfalva;

z municypalnego miasta Marosvásárhely:

d) z powodu **ospy u owiec, wprowadzanie owiec**:

komitat Kis-Küküllö, powiat sądowy Dicsöszentmárton: z gmin Adámos, Bogács; powiat sądowy Erzsébetváros: z gminy Hétúr;

komitat Krassó-Szörény, powiat sądowy Teregova: z gmin Lunkovica, Mehádika;

komitat Maros-Torda, powiat sądowy Maros-alsó: z gminy Mezöband; powiat sądowy Nyárádszereda: z gmin Kibéd, Sóvárad; powiat sądowy Régen alsó: z gminy Marosjára;

komitat Szabolcs, powiat sądowy Kisvárda: z gminy Pusztadobos;

komitat Szolnok-Doboka, powiat sądowy Dés: z gminy Kissomkut;

komitat Udvarhely, powiat sądowy Székelykeresztur: z gminy Vécke; powiat sądowy Udvarhely: z gmin Felsösófalva, Kápolnásolahfalu, Szentegyházasoláhfalu;

e) z powodu **zarazy stadniczej wprowadzanie zwierząt jednokopytowych** (koni, osłów, mułów mułoosłów): *)

komitet Zala, powiat sądowy Letenye: z gminy Letenye; powiat sądowy Perlak: z gmin Alsódomború, Alsómihalyovec, Csukovec, Draskovec, Drávaegyház, Hermusovec, Juresevec, Muravid, Opporovec, Szentmária.

2. Z Kroacyi-Slawonii:

a) z powodu **zarazy pyskowo-racicowej wprowadzanie zwierząt racicowych** (bydła rogatego, owiec, kóz, i świń):

komitat Belovar-Križevci, powiat Koprivnica: z miasta Koprivnica:

b) z powodu **pomoru świń wprowadzanie świń**:

komitat Lika-Krbava, powiat Korenica: z gminy Bunič; powiat Otočac: z gmin Brlog, Vrhovine;

c) z powodu **zarazy róży wąglikowej wprowadzanie świń**:

komitat Modruš-Rieka, powiat Čabar: z gminy Čabar;

II.

Z dawniej wydanych zakazów z powodu zawleczenia zaraz zwierzęcych utrzymuje się nadal w mocy zakazy:

1. Z Węgier:

a) z powodu **zawleczenia zarazy pyska i racic zakaz wprowadzania zwierząt racicowych** (bydła rogatego, owiec, kóz i świń);

z następujących powiatów sądowych: Bessenyö, Jád, łącznie z miastem Besztercze (komitat Besztercze Naszód), Betlen (komitat Szolnok-Doboka);

b) z powodu **zawleczenia pomoru świń zakaz wprowadzania świń**:

z następujących powiatów sądowych: Cserehát, Füzer, Göncz, Kassa, Szikszó, Torna (komitat Abauj-Torna), Alvincz łącznie z miastem Gyulafehérvár, Balázsfalva, Magyarigen, Nagyenyed łącznie z miastem tej samej nazwy, (komitat Alsó-Feher), Arad Borosjenö, Borossebes, Elek, Kis-Jönö, Nagyhalmágy, Pécska, Radna, Ternova, Világos, (komitat Arad) Apatin, Baja, Bácsálmas, Hodsag, Kula, Németpalanka, Topolya, Ujvidek, Zenta łącznie z miastem tej samej nazwy, Zombor, (komitat Bács-Bodrog), Baranyavár, Hegyhát, Mohács, Pécs, Siklós, Szent-Lörincz (komitat Baranya), Léva, łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat Bárs), Békés, Békés-Csaba, Gyula, łącznie z miastem tej samej nazwy, Orozház, Szarvas, Szeghalom (komitat Békés), Felvidék, Latorcza, Mezökaszony, Munkács, łącznie z miastem tej samej nazwy, Szolyva, Tiszahát, łącznie z miastem Beregszász (komitat Bereg), Naszód (komitat Besztercze-Naszód), Bél, Belényes, Beretyó-Ujfalu, Cseffa, Derecske, Elesd, Er-Mihályfalva, Köspont, Magyar-Cséke, Margitta, Mezö-Keresztes, Nagy-Szalonta, Sárrét, Szalárd, Székelyhyd, Tenke, Vaskóh, (komitat Bihar), Eger, Mezöcsát, Miskolcz, łącznie z miastem tej samej nazwy, Szentpeter, Szendrö (komitat Borsod), Battonya, Kovácsház, Központ łącznie z miastem Makó, Nagylák (komitat Csanád), Csongrad, Tiszáninnen, Tiszán-Tul, łącznie z miastem Szentes (komitat Csongrád), Esztergom, łącznie z miatem tej samej nazwy, Párkány (komitat Esztergom) Adony, Mór, Sárbogárd, Székes-Fejérvár, Vál (komitat Fejér), Rimaszécs, Rimaszombat, łącznie z miastem tej samej nazwy, Tornalia (komitat Gömör-Kis-Hont), Puszta, Sokoróalja, Toszigetcsilizköz, (komitat Györ), Hajdú-Szoboszló łącznie z miastem tej samej nazwy, Központ (komitat Hajdú), Eger, łącznie z miastem tej samej nazwy, Gyöngyös łącznie z miastem tej samej nazwy, Hatvan, Heves, Pétervásár, Tisza-Füred (komitat Heves), Ipolyság, Szob (komitat Hont), Algyógy, Brád, Déva łącznie z miastem tej samej nazwy, Hunyad łącznie z miastem Vajda-Hunyad, Körösbánya, Maros-Illye, Szászváros, łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat Hunyad), Alsó Jászság, Alsó-Tisza, Felsö-Jászság, łącznie z miastem Jász-Berény, (komitat Jász-Nagy-Kun-Szolnok), Hosszússzó, (komitat Kis-Küküllö), Almás, Bauffy-Hunyád, Koloszvar, łącznie z miastem Kolosz, Teke (komitat Kolosz), Csallókéz, Gesztes, Udvárd (komitat Komarom), Béga, Bogsán, Bosovics, Karánsebes, łącznie z miastem tej samej nazwy, Lugos łącznie z miastem tej samej nazwy, Maros, Orsova, Teregova (komitat Krassó-Szörény), Huszt, Sziget, łącznie z miastem Máramaros-Sziget, Sugatag, Taraczviz, Tisza völgy, Tecsö, Viso (komitat Maramaros), Régen-Alsó, łącznie z miastem Szász-Régen (komitat Maros-Torda), Magyaróvár, Nezsider, Rajka (komitat Moson), Balassa-Gyarmat, Fülek, Losoncz, łącznie z miastem tej samej nazwy, Nógrád, Szécsény, Szirak (komitat Nógrád), Nyitrazsambokrét, Szakolcza, łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat Nyitra). Abony, łącznie z miastami Czegléd i Nagy-Körös, Alsó-Dabas, Dunavecse, Gödöllö, Kalocsa, Kiskörös, łącznie z miastem Kiskunhalas, Kis-Kun-Felegyháza, łącznie z miastem tej samej nazwy, Kun-Szént-Miklos, Monor, Nagy-Káta, Pomáz, łącznie z miastem Szent-Endre, Raczkeve (komitat Pest-Pilis-Solt-Kiskun), Alsocsallóköz, (komitat Pozsony), Alsotarcza, Felsötarcza, łącznie z miastem Kizseben, Makovicza, Siroka łącznie z miastem Eperjes, Szekcsö, łącznie z miastem Bartfa, Tapoly, (komitat Sáros), Barcs, Csurgó, Igal, Kaposvár, łącznie z miastem tej samej nazwy, Lengyeltót, Marczal, Nagy-Atád, Szigetvár, Tab, (komitat Somogy), Csepreg, Csorna, Felsöpulya, Kapuvár, Kismarton, łącznie z miastami Kismarton i Ruszt, Nagymarton, Sopron (komitat Sopron), Alsó-Dada, łącznie z miastem Nylregyháza, Nagy-Kálló, Nyir-Bátor, Tisza, (komitat Szabolcs), Csenger, Erdöd, Féhérgyarmad, Máteszalka, Nagy-Bánya, łącznie z miastem Nagy-Bánya i Felsö-Bánya, Nagy-Károly łącznie z miastem tej samej nazwy, Nagysomkút, Szatmár, Szinyér-Varalja (komitat Szatmár). Szászsebes, łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat Szeben), Kraszna, Szilágycseh, Szilágy-Somlyó, łącznie z miastem tej samej nazwy, Tasnád, Zilah, łącznie z miastem tej samej nazwy, Zsibo, (komitat Szilágy), Betlen, Csakigorbó, Deés, łącznie z miastem tej samej nazwy, Kékes, Magyarlápos, Nagyilonda, Szamos-Ujvár, łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat Szolnok Doboka), Buziás, Csakova, Detta, Köspont, Lippa, Rekaz, Versecz, (komitat Temes), Dombovár, Dunaföldvár, Központ, Simontornya, Tamas, Völgysék (komitat Tolna), Felvincz, Torda, łącznie z miastem tej samej nazwy, Toroczkó (komitat Torda-Aranyos), Antalfalva, Banlak, Csene, Nagykikinda, łącznie z miastem tej samej nazwy, Nagy-Szentmiklós, Pancsova, Párdany, Perjámos, Törökkanizsa, Zsombolya (komitat Torontál), Ban (komitat Trencsén), Tiszaninnen, Tiszantúl, (komitat Ugocsa), Kapos, Szobrancz, Ungvár, łącznie z miastem tej samej nazwy, (komitat Ung) Celldömölk, Körmend, Köszeg, łącznie z miastem tej samej nazwy, Sárvár, Szombathely, łącznie z miastem tej samej nazwy, Vasvár (komitat Vas), Devecser, Enying, Pápa, łącznie z miastem tej samej nazwy, Veszprem, łącznie z miastem tej samej nazwy, Zircz (komitat Veszprem), Alsö-Lendva, Csáktornya, Kanizsa, łącznie z miastem Nagy-Kanizsa, Keszthely, Letenye, Nova, Pacsa, Perlak, Sümeg, Tapolcza, Zala-Egerszeg, łącznie z miastem tej samej nazwy, Zala-Szent-Grót (komitat Zala), Bodroghöz, Galczécz, Homonna, Nágymihály, Satoralja ujhely, łącznie z miastem tej samej nazwy, Szerencs, Sztropko, Tokay, Varannó (komitat Zemplén), jakoteż z municypalnych miast Baja, Györ, Hódmezövásárhely, Kassa, Kecskemét, Komárom, Pancsova, Pozsony, Szabadka, Szátmár Németi, Szeged, Temesvár.

2. Z Kroacyi - Slawonii.

z powodu zawleczenia pomoru zakaz wprowadzania świń z następujących powiatów: Belovar, łącznie z miastem tej samej nazwy, Čazma, łącznie z miastem Ivanec, Garešnica, Gjurgjevac, Grubišnopolje, Koprivnica, łącznie z miastem tej samej nazwy, Križevci, łącznie z miastem tej samej nazwy, Kutina (komitat Belovar Križevci), Ogulin, Slunj, Vojnić, Vrbovsko (komitat Modrus-Rieka), Brod, łącznie z miastem tej samej nazwy, Daruvar, Nova Gradiska, Novska, Pakrac, Požega, łącznie z miastem tej samej nazwy, (komitat Požega), Ilok, Irig, Mitrovica, łącznie z miastem tej samej nazwy, Ruma, Šid, Vinkovci, Vukovar, Zemun, Zupanje, (komitat Sriem [Syrmien]) Ivanec, Klanjec, Krapina, Ludbrieg, Novimarof, Pregrada, Varaždin, Zlatar (komitat Varaždin), Djakovo, Miholjac dolnji, Nasice, Osiek, Slatina, Virovitica (komitat Virovitica), Dugoselo, Glina, Karlovac, łącznie z miastem tej samej nazwy, Kostajnica, łącznie z miastem tej samej nazwy, Petrinja, łącznie z miastem tej samej nazwy, Pisarowina, Sisak, łącznie z miastem tej samej nazwy, Stubica, Sveti-Ivan-Zelina, Velika Gorica, Vrginmost, Zagrzeb (komitat Zagrzeb), jakoteż z municypalnych miast Osiek, Varaždin, Zemun.

III.

Z powodu zaraz w granicznych powiatach i tak:

a) z powodu **pomoru** w powiecie sądowym Malaczka (komitat Poszony), Vág-Ujhely (komitat Nyitra), Felsöör (komitat Vas) na Węgrzech.

b) z powodu **róży wąglikowej** w powiecie sądowym Miawa (komitat Nyitra), Pozsony, łącznie z miastem Szentgyörgy (komitat Pozsony), Késmárk, łącznie z miastami Késmárk, Leibicz, Szepes-Béla (komitat Szepes) na Węgrzech zakazany jest przywóz świń,

z powyżej nazwanych powiatów do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa na podstawie zarządzeń wydanych przez c. k. Starostwa: Gänserndorf, Göding, Hartberg, Nowy Targ i Ungarisch-Brod.

Dla zwierząt przeznaczonych do wprowadzania winny być dostarczone paszporty bydlęce, wydane urzędownie i udowadniające, że w miejscu pochodzenia zwierząt ani w gminach sąsiednich, względnie w rejonach gmin sąsiednich w ciągu ostatnich 40 dni przed wysłaniem dotyczących zwierząt nie panowała żadna choroba stadna, któraby się mogła udzielić tym zwierzętom i względem której istnieje obowiązek donoszenia.

Gdyby u zwierząt takiego pochodzenia stwierdzono w stacyi przeznaczenia istnienie jakiejś zarazy, natenczas należy odnośny transport — o ile by nie można zezwolić na przewiezienie zwierząt wprost do publicznej rzeźni połączonej torem ze stacyą kolejową — przy zachowaniu obowiązujących pod tym względem szczególnych przepisów, zwrócić do stacyi nadawczej obszaru pochodzenia zwierząt.

Posyłki świeżego mięsa mają być zaopatrzone certyfikatami, stwierdzajacymi, że zwierzęta przy oględzinach przedsięwziętych według przepisu tak przed, jakoteż i po rzezi uznał weterynarz urzędowy za zdrowe.

Niniejsze rozporządzenie znosi rozporządzenia c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 3., 10. i 17. maja 1906 L. 20.220, 21.198 i 22.908 ogłoszone obwieszczeniami z 8, 12. i 19. maja 1906 L. 59.613, 62.107 i 66.107 („Gazeta Lwowska" z 11., 15. i 23. maja 1906 Nr. 108., 111., i 118.).

Przekroczenia niniejszego zakazu karane będą według §§ 44 i 45 ogólnej ustawy o tłumieniu chorób stadnych, a do transportów zwierząt, wprowadzonych wbrew zakazowi, będą zastosowane przepisy § 46 ustawy z dnia 29. lutego 1880 (Dz. u. p. Nr. 35).

Powyższe zarządzenia wchodzą w życie z dniem ogłoszenia w urzędowej „Gazecie Lwowskiej".

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 26. maja 1906.

L. 68.285.

Obwieszczenie.

Według obwieszczenia król.-węg. Ministerstwa rolnictwa z 17 maja 1906 l. 27.315 wzbronione jest:

1. z powodu pomoru wprowadzania świń z powiatu politycznego Bohorodczany;

2. z powodu róży wąglikowej wprowadzanie świń z powiatów politycznych Jasło i Sanok do Węgier.

Natomiast wszystkie poprzednie zakazy wprowadzania zwierząt do Węgier z powiatów tu niewymienionych są zniesione.

Co się podaje do powszechnej wiadomości, w skutek reskryptu c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 21 maja 1906, l. 23.544 w dalszym ciągu obwieszczenia z 13 kwietnia 1906 L. 47531 („Gazeta Lwowska" Nr. 88 z 18 kwietnia 1906).

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 26 maja 1906.

L. cz. C. I 54 6 (1) (4193)

Przeciw niewiadomemu z życia i miejsca Piotrowi Mazgajowi z Wesołowa, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do tut. sądu przez Maryannę Rabiarz pozew o ojcowstwo i płacenie alimentów.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 19 czerwca 1906 o godzinie 8 przed południem. Nr. C. 16.

Celem strzeżenia praw Piotra Mazgaja, ustanawia się pana Czesława Kluzika w Wesołowie kuratorem..

Tenże kurator zastępować będzie Piotra Mazgaja w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Zakliczyn, dnia 20 maja 1906.

L. cz. C. 55/6 (1) (4195 1—3)

Przeciw Franciszce Ptakowej z Woli botorskiej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu tut przez Maryannę Krupinę pozew o 200 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 13 maja 1906, godzina 9 rano.

Celem strzeżenia praw Franciszki Ptakowej, ustanawia się pana adw. dr. Stycznia w Niepołomicach kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie kurandkę w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Niepołomice, dnia 3 kwietnia 1906.

---

*) Zakaz ten nie tyczy się koni wojskowych.

L. cz. 6352/06 (4182 1—3)

Edyktami, a to z dnia 7 lutego 1903 l. 1562 z dn. 2 marca 1904 l. 688 i z dn. 20 sierpnia 1904 l. 2229, ogłoszony po trzykroć w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“ z dnia 13, 14, 15 lutego 1903 Nr. 35, 36, 37, względnie z dnia 10, 11 i 12 marca 1904 Nr. 57, 58, 59 i z dnia 28 i 29 września i z 1 października 1904 Nr. 222, 223 i 224 wzywał c. k. Urząd górniczy okręgowy w Krakowie nieznanych mu z nazwiska i miejsca pobytu właścicieli miar dziennych: „Artur“, „Aleksader“ i „Janina“ położonych w gminie Bolęcin, powiatu pol. Chrzanów, wpisanych tylko w księdze nadań i koncesyi c. k. Starostwa górniczego w Krakowie Tom III. pag. 95, 96 i 97, a należących dawniej do ś. p. Aleksandra Szczepanowskiego, zmarłego dnia 3 lutego 1890, — do utrzymywania tych miar dziennych w ruchu, w sposób przepisany § §. 170 i 176 pow. ust. gór. i jego rozporządzeniem z dnia 23 stycznia 1902 l. 61 niemniej do usprawiedliwienia w terminie 30 dni, licząc od dnia każdorazowego pierwszego ogłoszenia odnośnego edyktu w Gazecie Lwowskiej, zaniedbania eksploatacyi tych miar dziennych. Gdy tym wezwaniom dotychczas zadość nie uczyniono i gdy c. k. Starostwo górnicze w toku postępowania orzeczenie z dnia 15 lutego i 2 lipca 1904 l. 4041 ex 1903 i L. 2342 ex 1904 nałożyło już grzywny I. i II. stopnia w kwotach 10 koron i 100 koron z tem zagrożeniem, że przy dalszem zaniedbaniu powyżej wymienionych miar dziennych nadstąpi odjęcie tychże, nadto, gdy sprawdzono, że i w roku 1905 w tych miarach dziennych nic nie zrobiono, przeto c.k. Starostwo górnicze orzeka niniejszym w myśl końcowego ustępu §. 243 pow. ust. górn. że te miary dzienne „Artur“, „Aleksander“ i „Janina“ w Bolęcinie mają być odjęte. Po prawomocności tego orzeczenia postąpi się w myśl §. §. 253 i następnych pow. ust. górn. Przeciwko temu orzeczeniu jest dopuszczalnym rekurs do c. k. Ministerstwa rolnictwa, który w myśl §. 231 pow ustawy górniczej należy wnieść do c.k. Starostwa górniczego w przeciągu 30 dni, licząc po dniu pierwszego ogłoszenia go w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“.

C. k. Urzędnik górniczy okręgowy
w. z. Horajewicz.
Kraków, dnia 15 maja 1906.

L. cz. C. I 116/6 (1) (4149)

W sprawie Teodora i Anny małżonków Kiernickich przeciw Fryderykowi i Katarzynie Langom pozwanym o uznanie prawa własności realności whl. 151 gminy Dobrzany.

Wskutek pozwu z dnia 5 maja 1906 lcz. C. 116/6 wyznaczono audyencye do ustnej rozprawy na dzień 25 maja 1906 godz. 8¾ przed południem w tutejszym c. k. sądzie biuro Nr. I.

Ponieważ miejsce pobytu Fryderyka i Katarzyny Langów jest nieznane, przeto ustanawia się dla nich kuratora Teodora Andresa naczelnika gminy w Dobrzanach w celu strzeżenia praw tychże w powyższej sprawie, dopóki oni nie zgłoszą się w tutejszym sądzie lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Szczerzec, dnia 5 maja 1906.

Kuratele.

L. cz. P. VI 2/6 (4) P. VI 108/6 (4) (4084 3—3)

Za marnotrawnego uznano Fedora Kuryluka Danyły w Potoczyskach

Kuratorem jego ustanowiono Michała Janczuka Hrycia w Potoczyskach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Horodenka, dnia 3 maja 1906.

L. cz. P. 30/6 (6) (4090 3—3)

Za marnotrawcę uznano Wasyla Basę w Gajach.

Kuratorem jego ustanowiono Hryńka Wowka w Gajach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Winniki, dnia 28 marca 1906.

L. cz. IV. 139/94 (6) (4118 3—3)

Dla nieznanego z miejca pobytu Eisiga Rappa ustanawia się kuratorem Jana Schylowskiego w Założcach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Założce, dnia 19 kwietnia 1906.

L. cz. P. 85/6 (9) (4114 3—3)

Piotr Semak w Ulicku seredkiewicz uznany marnotrawnym, a kuratorem ustanowiony Wincenty Dyś tamże.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Niemirów, dnia 18 kwietnia 1906.

L. cz. P. VII 337/1 (21) (4109 3—3)

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. VII w Stryju znosi kuratelę nad Pawłem Hłyńskim z Daszawy.

Stryj, dnia 6 kwietnia 1906.

L. cz. L. 2/6 (2) (4066 3—3)

C. k. Sąd krajowy cywilny we Lwowie ustanawia nad p. Bolesławem Augustynowiczem właścicielem dóbr Kniaże zamieszkałym we Lwowie przy ul. Kościuszki l. 14 kuratelę z powodu stwierdzonej choroby umysłowej a kuratorem ustanawia p. Władysława Kraińskiego prezesa gal. Towarzystwa kred. ziemskiego.

Lwów, dnia 18 maja 1906

L. cz. P. 66/6 (2) (4141 1—3)

Piotr Pokrzywa z Jasionki uznany marnotrawcą.

Kuratorem jego Wojciech Pokrzywa tamże.

C. k. Sąd powiatowy.
Głogów, 16 maja 1906.

L. cz. P. 63/6 (10) (4139 1—3)

Klemens Kułakowski z Buska uznany został obłąkanym.

Kuratorem ustanowiony Emila Nawrockiego z Buska.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Busk, dnia 24 maja 1906.

L. cz. P. IV 87/6 (1) (4161 1—3)

Jacko Lunycz ze Sielca został uznany marnotrawcą, a kuratorem jego ustanowiono Bazylego Manasterskiego Grzegorzowego ze Sielca.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sambor, dnia 19 kwietnia 1906.

L. cz. P. 80/6 (7) (4152)

Wojciech Kania z Bieńkowic uznany marnotrawcą.

Kuratorem Józef Kania z Bieńkowic.

C. k. Sąd powiatowy.
Wieliczka, dnia 18 maja.

L. cz. L. 4/6 P. 84 (1) (4148)

Za umysłowo niedołężnego uznano Jakóba Kaczora w Barbicach.

Kuratorem jego ustanowiono Jana Lichonia w Barcicach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Stary Sącz, dnia 19 maja 1906.

L. cz. P. 107/6 (5) (4156)

Marnotrawnym uznano Jana Hołysta w Gawłowie.

Kuratorem jego ustanowiono Jędrzeja Monetę w Bogucicach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Bochnia, dnia 30 kwietnia 1906.

L. cz. P. IV 49/6 (1) (4163)

Józef Nakoneczny ze Złoczowa na gliniańskiem uznany marnotrawcą.

Kuratorem jego ustanowiono Teodora Czarnodolskiego ze Złoczowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Złoczów, dnia 21 marca 1906.

L. cz. P. 27/6 (6) (4167)

Za marnotrawcę uznano Pańka Czernysza w Stebniku.

Kuratorem jego ustanowiono Michała Szełestyńkiego w Stebniku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Bohorodczany, dnia 16 marca 1906.

L. cz. L. 21/5 (5) (4166)

Za głuchoniemego uznano Fedka Zabłockiego rolnika w Leszczkowie

Kuratorem jego ustanowiono Andrucha Iwańczuka rolnika w Leszczkosie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Bełz, dnia 5 lutego 1906.

L. cz. L. 8/5 (6) (4175)

Wanio Ficuła z Posady jaśliskiej uznany marnotrawcą, a kuratorem jego ustanowiono Jana Jasinę z Posady jaśliskiej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Rymanów, dnia 30 grudnia 1905.

L. cz. L. 3/6 (3) (4188)

Za obłąkanego uznano Stanisława Kołata w Jordanowie.

Kuratorem jego ustanowiono Józefa Hanusa w Jordanowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Jordanów, dnia 13 kwietnia 1906.

L. cz. L. 1/6 (6) (4173)

Dla uznanego marnotrawcą Andrzeja Kota z Beska ustanowiono kuratorem Iwana Ciepłego „Iż.“

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Rymanów, dnia 16 marca 1906.

L. cz. L. 2/6 (6) (4174)

Kaśkę Michaliszyn z Bałucianki uznano umysłowo niedołężną, kuratorem jej ustanowiono Michała Michaliszyna.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II
Rymanów, dnia 13 kwietnia 1906.

Spadki.

L. cz. 43/6 (4) (4086 3—3)

Dnia 20 lutego 1892 w Żukowie zmarła Karolina I. Pałczyńska, II. Kobylańska, bez rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Józefa Kobylańskiego nie jest znanem, przeto wzywa się go, aby do roku licząc od dnia dzisiejszego zgłosiż się w sądzie tutejszym i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnego ustanowionym kuratorem p. Józefem Górnickim.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Obertyn, dnia 30 stycznia 1906.

Amortyzacye.

L. cz. F. IV 5/6 (1) (4105 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek c. k. Prokuratoryi Skarbu we Lwowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi zaginionej książeczki wkładkowej Kasy oszczędności miasta Tarnowa Nr. 59.255 na rzecz probostwa w Chorzelowie L. 8019/94 zastrzeżonej na 70 kor. 5 łącznie z odsetkami w dniu 1 stycznia 1 opiewającej.

Posiadza powyższej książeczki wkład wej wzywa się przeto, aby zgłosił się swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy w p ciwnym bowiem razie po upływie powyższ czasokresu za nieistniejącą uznaną zo-

C. k. Sąd obwodowy. Oddział IV.
Tarnów, dnia 10 marca 1906.

Firmy.

L. cz. Firm. 135/6 Stow. I 175 (41

Ogłoszenie.

Zmiany i dodatki do wpisanych już fir stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń robkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Gołogóry.

Brzmienie firmy: Kasa zaliczkowa Gołogórach Stowarzyszenie zarejestrowane ograniczoną poręką.

Zmiana statutu: §§ 8, 10, 13, pr zmianę punktu c) 14, 24, l. 2, 30, przez e minowanie § 35 wskutek czego każdy stępny paragraf statutu ma liczbę o jed mniejszą, § 39, § 40 przez dodatek nowe końcowego ustępu, 85 przez eliminowa punktu 11 i zmianę stylizacyi punktu i § 92.

Wysokość udziału: dotąd co najmn 10 koron. Obecnie co najmniej 100 koron

Ogłoszenia plakatami w miejscu siedzi towarzystwa i w czasopiśmie „Samopomo we Lwowie.

Data wpisu: 7 maja 1906.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Złoczów, dnia 7 maja 1906.

Doniesienia prywatne.

Konkurs

na posadę

inspektora hodowlanego

przy Komitecie c. k. galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego, o którą wnieść podania należy do 8 czerwca b. r. (ulica Karola Ludwika l. 3).

Kandydat przedłożyć winien curriculum vitae zaopatrzone w odpisy świadectw wykazujących, że posiada odpowiednie wykształceni fachowe tak teoretyczne jak i praktyczne, następnie obywatelstw austryackie i że nie przekroczył 40 roku życia.

Pierwszeństwo przysługuje kandydatom, którzy obowiązki z i spektoratem połączone już uprzednio spełniali.

Do posady, której stabilizacya nastąpi po roku służby przywiązaną jest dotacya w kwowie 300 kor. miesięcznie, następnie w czasie podróży służbowej 10 kor. dyet dziennych i zwrot kosztów podróży.

Komitet c. k. galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego.

Obwieszczenie.

Dnia 6 czerwca 1906 o godzinie 4 po południu odbędzie się w lokalu Banku przemysłowo-rolniczego w Podhajcach

Ponowne Walne Zgromadzenie

na które P. T. członków niniejszem się zaprasza

Porządek dzienny:

1. Odczytanie sprawozdania rewizora z odbytej dnia 1 września 1904 rewizyi, wraz z uwagami Wydziału powszechnego Związku we Lwowie.
2. Uchwały dotyczące, tudzież przyjęcie takowego wraz z uwagami Związku do wiadomości.
3. Zmiana statutu, a w szczególności zmiana §§ 1, 2, 4, 10, 11, 14, 15, 16, 18, 19, 21, 25, 26, 27, 28, 29, 32, 35, 42, 43, 48, 50, 52, 53, 54, 58, 65, 71, 72 i 79 statutu.
4. Uregulowanie wynagrodzenia Dyrekcyi.
5. Wnioski członków według wyboru 1 członka Rady nadzorczej.

Podhajce, 27 maja 1906.

Bank Przemysłowo-rolniczy w Podhajcach
Stow. zarejestrowane z ograniczoną poręką.
D. Weinstoek. **Josef Tunis.**

Zamknięcie rachunków
TOWARZYSTWA WZAJEMNEGO KREDYTU
w Krakowie
i Filii we Lwowie z dniem 31 Grudnia 1905 r.

Rachunek bilansu z dniem 31 Grudnia 1905 r.

Aktywa.

		K.	h.
Gotówka w kasie		205.114	95
Weksle Członków		6 683.196	54
Rachunek bieżący		1.655.998	19
Lokacya kapitałów		1,165.801	21
Fundusz rezerwowy:			
K. 95.000 w 4% listach gal. Tow. Kred. ziems. po 98.85	K 93.907 50		
K. 3.000 w 4½% listach Banku hipot. po 100 — 30	K. 3.009·—		
Książeczka własna Nr. 11.640	K. 3.033·54	99.950	04
		9,810.060	93

Pasywa.

		K.	h.
Udziały Członków		2.127.592	43
Wkładki na książeczki		4.757.013	57
„ „ rachunek bieżący		2,529.499	68
Procent od weksli pobrany na rok 1906		60.613	50
Fundusz rezerwowy A.	K. 94 357·04		
„ „ B. na straty z kursu wynikłe	K. 5.593·—	99.950	04
Rezerwa strat		76.328	96
Zysk		159.062	75
		9.810.060	93

Rachunek zysków i strat.

Straty.

		K.	h.
Procenta od wkładek na książeczki		176.749	79
„ „ rachunku bieżącego		78.634	27
„ „ weksli reeskontowanych		3.114	22
Koszta administracyi: płace, druki, czynsz, koszta prawne i t. p.	65 962 – 05		
Koszta administracyi: podatki i należytości	13.548—85	79.510	90
Zysk		159.062	75
		497.071	93

Zysk.

		K.	h.
Procent od weksli:			
Przeniesienie z roku 1904	K. 52.061·73		
W roku 1905 pobrano	K. 359.273 19		
	K. 411.334·92		
Na rachunek roku 1906 odpada	K. 60.613·50		
Pozostaje na rachunek roku 1905		350.721	42
% od rachunku bieżącego		116.826	56
Odzyskane straty wekslowe		24.926	67
„ nadpłacone podatki za r. 1904		2.022	28
„ procenta i egzekutne od podatków za lata 1894 do 1897		2.575	—
		497.071	93

Kraków, dnia 31 Grudnia 1905.

Dyrekcya:

M. Garapich. I. Głażewski. Dr. F. Paszkowski.

Naczelnik biura:
W. Kozubowski.

Komisya kontrolująca:

Maryan Dydyński. Skrzyński. Cieński.
M. Sędzimir. K. Abrahamowicz.

Wyciąg z ksiąg kasowych za rok 1905.

Przychód.

		K.	h.
Saldo gotówki z roku 1904		130.060	70
Udziały wpłacone w ciągu roku		149.861	51
Wkładki na książeczki	K. 3,959.052 96		
Procent skapitalizowany	K. 164.452·12	4,123.505	08
Wpłaty na rachunek bieżący		22,397.241	61
Weksle spłacone		18,386.351	57
Weksle reeskontowane		2,123.356	66
Procenta od weksli pobrane		359 273	19
„ „ rachunku bieżącego		116.826	56
Odzyskane straty		29.523	95
Lokacya funduszu rezerwowego		15.347	52
Fundusz rezerwowy		100.423	56
		47,931.771	91

Rozchód.

		K.	h.
Udziały zwrócone		187.275	79
Zwrot wkładek na książeczki		4,401.105	31
Wypłaty na rachunek bieżący		21,665.950	85
Weksle Członków		18,688.169	52
Spłata weksli reeskontowanych		2,207.156	66
Procent od weksli reeskontowanych		3.114	22
„ „ wkładek zapłacony	K. 12.297·67		
„ „ „ skapitalizowany	K. 164 452·12	176.749	79
„ „ rachunku bieżącego		78.634	27
Wypłacona dywidenda za rok 1904		83.791	45
„ tantiema za rok 1904		27.842	82
Koszta administracyi		65.962	05
Zapłacone podatki i należytości		13.548	85
Rezerwa strat		11.584	30
Fundusz rezerwowy		473	52
Lokacya funduszu rezerwowego		115.297	56
Gotówka w kasie		205.114	95
		47,931.771	91

Kraków, dnia 31 Grudnia 1905 r.

Dyrekcya:

M. Garapich. J. Głażewski. Dr. F. Paszkowski.

Naczelnik biura:
W. Kozubowski.

Komisya kontrolująca:

Maryan Dydyński. Skrzyński. Cieński.
M. Sędzimir. K. Abrahamowicz.

(Przedruk nie będzie płacony).

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Dla gimnazyalistek! Internat przygotowanie do egzaminów wstępnych. BIELSKA Ossolińskich 8.

6 pokoi. 2 przedpokoje, kuchnia, werandy etc. do wynajęcia. Kastelówka, willa „Jaga" Nabielaka 15

Spółka tapicerów lwowskich w likwidacyi ul. Jagiellońska 3 z powodu zwinięcia handlu sprzedaje po możliwie najniższych cenach: Firanki, story koronkowe i tiulowe, karnisze mosiężne i zwykłe, kapy na łóżka, serwety i ceraty na stoły, ogromny wybór w portyerach.

Na myszy polne.

Trucizny na myszy polne:

Gałki fosforowe.
Owies strychninowy.
Pszenica strychninowa.
Kaskol trujący tylko myszy, nie szkodliwy dla innych zwierząt

wyrabia

Lwowska fabryka chem. „TLEN".

Przy zamówieniu należy dołączyć pozwolenie władzy politycznej.

Na następujące pisma francuskie

przyjmuje prenumeratę:

Le Printemps,
L' Amour,
Revue de la Jeune Fille et de la Femme,
Revue de la Mode,
La Toilette des Enfants,
La Vie au grand Air,
La Vie Heureuse,
Le Coquet,
Le Costume d' Enfant,
Les Dessous Elégants,
Femina,
France Mode,
Le Frou-Frou,
Le Globe Trotter,
La haute Mode de Paris,
L' Illustration,
Journal Universel,
Le Journal de la Jeunesse,
Le Journal Amusant,
Le Journal des Modistes Special,
Journal des Voyages,
La Mode Illustrée,
La Mode Pratique,
La Modiste Française,
La Modiste Parisienne,
La Modiste Universelle,
Le Moniteur de la Mode,
Musica,
La Nouvelle Mode,

Biuro dzienników i ogłoszeń

SOKOŁOWSKIEGO

we Lwowie, Pasaż Hausmana l. 9.

Kosztorysy gratis.

Za 2 złr.

przerabia stare materace (3 poduszki) zupełnie jak nowe, Drelichy na pokrycia od 50 ct. za metr. — Nowe materace włosienne obłożone watą dra Bischofa przedziw molom od 15 zł., materace z trawy morskiej od 6·50, obłożone watą dra Bischofa od 10 zł. Kołdry od 3 50 zł., w każdej cenie — poleca **najtaniej specyalna pracownia kołder i materaców**

Józefa Schustera, Lwów, Kopernika 5.

PILIPTON

woda odmładzająca włosy: jest to jedyny w swoim rodzaju środek, który przywraca włosom siwym lub wypłowiałym naturalny, piękny kolor. Cena 3 koron.

Jan Ihnatowicz

Lwów, ul. Sykstuska 25 i pl. Maryacki 11. **Kraków**, Sukiennice 20. **Przemyśl**, ul. Mickiewicza 11. **Stanisławów**, ul. Sapieżyńska 21, oraz wszędzie do nabycia.

Wspaniała sypialnia z drzewa jaworowego politerowana w stylu angielskim składająca się z dwóch łóżek, 2 szafki nocne z marmurami, 2 szafy (1 z lustrem belg. szlif.), 1 umywalnia z marmurem i lustrem belg. Cena sklepowa 960 kor.

2 kołdry atłasowe jedwabne na wełnie 195 135 ctm.	100	kor.
6 prześcieradeł pod kołdry z najlepszego sziffonu	42	„
6 prześcieradeł na zasłanie z najlepszego sziffonu	24	„
4 poduszki każda 6 funtów pierza z puchem miesz.	128	„
2 jaśki z najlepszego pierza z puchem miesz.	13	„
12 poszewek do poduszek z najlepszego sziffonu	36	„
6 poszewek do jaśków z najlepszego sziffonu	10	„
2 materace druciane najlepsze	56	„
2 materace włosienne 15ka najlepsze	140	„
2 kapy na łóżka wełniane z aplikacyą	50	„
2 pary portier wełnianych I.	70	„
2 karnisze mosiężne	22	„
2 dywaniki przed łóżka I.	20	„
2 „ nad łóżka I.	60	„
Razem	1721	kor.

Wszystko razem z powodu likwidacyi za koron 1300. Te same sypialnie dębowe lub orzechowe z tańszą pościelą o 100 do 300 kor. taniej. Jadalnie, salony, mebelki luksusowe możliwie najtaniej. Wszystkie towary są najlepszej jakości i dajemy pełną gwarancyę osobistą.

Za Spółkę Tapicerów lwowskich ul. Jagiellońska 3,
Józef Schuster, Kazimierz Toczyski,
likwidatorzy.

Kąpiele Schandau

letnie zdrojowisko, punkt środkowy Saskiej Szwajcaryi. Prospekty i bliższa informacya radca miejski **Richter**

Fabryka parowa

BRACI WCZELAK

we Lwowie

wykonywa: **wszelkie roboty stolarskie, okna, drzwi, bramy i t. p.** — Urządzenia sklepowe, portale, urządzenia biur, nowość! BIURA SYSTEMU AMERYKAŃSKIEGO i. t. p. **Wielki zapas posadzek i parkietów** z materyałów starannie wysuszonych.

Biuro dzienników we Lwowie Pasaż Hausmana l. 9

sprzedaje najtaniej

ROZKŁADY JAZDY

na Galicyę, Austryę, Niemcy, Królestwo Polskie, Rosyę, Szwajcaryę i inne kraje.

Kołobrzeg nad Bałtykiem.

Pierwszorzędne kąpiele solankowe i borowinowe.

Rozległe przechadzki leśne. Nowe wodociągi źródlane. Frekwencya w roku 1905 przeszło 20.000 osób. — Sezon trwa od końca maja do końca września. Nadzwyczajnie skuteczne w chorobach zołzowych, krzywicy albo angielskiej chorobie blednicy, stawowym reumatyzmie, przewlekłym gośćcu, przewlekłem zapaleniu organów trzewowych, w następstwie chorób popołogowych, porażeniach, jakoteż w przewlekłych chorobach skórnych, zapaleniach okostnej i gruźliczych przetokach. Urządzenia inhalacyjne do usunięcia nieżytu nosa, gardła, krtani i oskrzeli. Kościoły katolicki i ewangelicki w miejscu. — Godziny przyjęć lekarzy kąpielowych w solankach.

Prospekty rozsyłają:

SOLANKI ZWIĄZKOWE (Vereins-Solbad) — NOWE SOLANKI (Neues Solbad) SOLANKI DR. BEHREND'A (Dr. Behrend's Solbad). — SOLANKI CESARSKIE (Kaiserbad). — SOLANKI Ś-TO MARCIŃSKIE (St. Martinsbad).

Nowość! **Nowość!**

Kawa palona

z własnego parowego palenia **codziennie świeżo palona!**

KAWA PALONA ściśle podług zasad **hygieny,** zapomocą **gorącego powietrza** — znakomita w smaku i aromacie — codzień świeżo palona!

Pół kilo kawy palonej Melange	Nr. I.	— zł.	70 ct.
	Nr. II.	— zł.	90 ct.
	Nr. III.	1 zł.	10 ct.
	Nr. IV.	1 zł.	20 ct.
Melange cesarska	Nr. V.	1 zł.	40 ct.

Kawa palona za pomocą gorącego powietrza posiada zalety iż: **zachowuje znakomity aromę, czysty delikatny smak, największą wydatność,** z tej przyczyny znacznie tańsza w użyciu aniżeli kawy palone w inny sposób.

Kawa palona pakowana w woreczkach pergaminowych w wadze 1, 1/2, 1/4 i 1/5 kilo.

Poleca handel herbaty i kawy

EDMUNDA RIEDLA

we Lwowie,

ulica Teatralna l. 3, naprzeciw Katedry.

Na wszystkie

bez wyjątku PISMA CODZIENNE miejscowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, TYGODNIKI, PISMA HUMORYSTYCZNE, ILLUSTRACYE ARTYSTYCZNE, MODY, ZURNALE, przyjmuje prenumeratę z dostawą w miejscu lub wysyłką na prowincyę po cenach redakcyjnych - - - - - - - - - - -

Ajencya dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego

Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej.

Nowy ścienny

ROZKŁAD JAZDY

ważny od 1 maja 1906

jest do nabycia

w biurze dzienników Pasaż Hausmana l. 9

po 70 hal.,

na kartonie po 1 kor.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.

Papier z fabryki Braci Fiałkowskich.